

Konferencja partyjna w stolicy

Wczoraj zakończyły się obrady XIII warszawskiej konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR. W obradach wziął udział I sekretarz KC PZPR — Edward Gierk.

W dyskusji mówcy reprezentujący wszystkie środowiska stolicy poruszyli najważniejsze problemy rozwoju stolicy.

Głos zabrał również Edward Gierk.

(Skrót przemówienia E. Gierka drukujemy na str. 2).

Ocena dwuletniego dorobku i wytyczne zadań na lata 1971-1972 są przedmiotem dwudniowych obrad wojewódzkiej konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR, która 13 bm. rozpoczęła się w Koszalinie.

Na konferencję przybył członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych — Stefan Jędrzejowski.

W sobotę rozpoczęła się w Opolu dwudniowa konferencja sprawozdawczo-wyborcza PZPR.

W obradach uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR przewodniczący Rady Państwa Józef Cyrankiewicz. PAP

25-lecie chóru Jerzego Kurczewskiego

Gratulacje Jerzego Zasady

Z okazji 25-lecia Poznańskiego Chóru Chłopińskiego, a zarazem ćwierćwiecza pracy artystycznej jego twórcy i kierownika artystycznego, Jerzego Kurczewskiego — przyjął go wczoraj I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, Jerzy Zasada. W spotkaniu uczestniczył także sekretarz KW Jan Pawlak.

I sekretarz KW podziękował J. Kurczewskiemu za dotychczasową działalność artystyczną, którą jubilat i kierowany przez niego chór rozstawili po naszym kraju i na granicy. Gratulacje dotychczasowych sukcesów, J. Zasada życzył dalszych osiągnięć w pracy artystycznej i życzył osobistym sukcesom J. Kurczewskiemu jak i — za jego pośrednictwem — członkom Poznańskiego Chóru Chłopińskiego.

Również wczoraj w Białej Sali Prezydium RN Poznania odbyła się uroczystość 25-lecia działalności artystycznej chóru Jerzego Kurczewskiego — zespołu śpiewaczego zaliczanego do najznakomitszych na świecie. W uroczystości uczestniczyli m. in., obok członków chóru i dyr. J. Kurczewskiego zastępca kierownika Wydziału Propagandy i Kultury KW

PZPR — Zbigniew Pawlak, wiceprzewodniczący Prezydium RN Poznania — Jerzy Langowski, prezes Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego — Lesław Tokarski, sekretarz WKZZ — Jerzy Męczyński.

J. Langowski złożył chórowi i J. Kurczewskiemu serdeczne podziękowania za ćwierć wieku pracy artystycznej i społecznej. Życzył zespołowi dalszego uzyskiwania muzycznej doskonałości, która stanowi dumę Wielkopolski i którą chór słynie w kraju i poza jego granicami. Z. Pawlak mówił o zasługach J. Kurczewskiego i wieloletniej dydaktycznej i wychowawczej pracy, pełnej uporu i konsekwencji. Upamiętnienie wielkiej sztuki, bo gacenie skarba polskiej kultury — stwierdził — jest ważnym zadaniem społecznym. Wystąpił też L. Tokarski, zwracając uwagę, że działalność chóru Kurczewskiego to kontynuacja najlepszych tradycji wielkopolskiego śpiewactwa, które było zawsze społeczną służbą i pozostało nią do dziś.

J. Kurczewski otrzymał z

Dokończenie na str. 2

Napięta sytuacja w Pakistanie

Jak donosi z Lahore, stolicy Pakistanu Zachodniego agencja Reutersa, przywódcą lewicowej Partii Ludowej Zulfiqar Ali Bhutto, przedstawił w niedzielę na wiecu publicznym w Karaczi nową kompromisową formułę, która pozwoli na przezwyciężenie obecnego impasu konstytucyjnego. Wiadomość tę przekazał na polecenie Bhutto sekretarz tej partii Maulana Kausar Niazi. Wyraził on przekonanie, że liga ludowa przyjmie ostatecznie tę formułę.

Liga Awami, na której czele stoi Mujibur Rahman, przejęła faktyczną kontrolę nad Pakistanem Wschodnim oddzielnym od Zachodniego o 1600 km. Mujibur Rahman domaga się autonomii dla Pakistanu Wschodniego i nowej konstytucji, która powinna być opracowana przez Zgromadzenie Narodowe.

Sesja miała się rozpocząć w ubiegłym tygodniu jednakże Bhutto postanowił zwołować obrady zgromadzenia. Prezydent Yahya Khan odrzucił sesję w ostatniej chwili, co doprowadziło do starć w Dhace i w innych miastach Pakistanu Wschodniego. (PAP)

Jeszcze do poniedziałku

Prenumerata

„Głosu“

bez ograniczeń

W kiosku może zabraknąć „Głosu“, ale w prenumeracie wystarczy dla każdego. Najpewniejszą formą zapewnienia sobie codziennego otrzymywania „Głosu Wielkopolskiego“ jest prenumerata.

Przedpłaty na II kwartał 1971 r. (cena 39 zł.) bez żadnych ograniczeń przyjmują do poniedziałku, 15 marca br. listonosze i oddawcze urzędy pocztowe. O tym, które to są urzędy — informacji można zasięgnąć we wszystkich placówkach pocztowych i u listonoszy.

W razie jakichkolwiek trudności z zamówieniem „Głosu“ w prenumeracie prosimy o zawiadomienie naszej redakcji listem lub telefonicznie: „Głos Wielkopolski“ — Poznań, Grunwaldzka 19 — nr telefonu: 657-18 — dział łączności z czytelnikami.

Na budowę warszawskiego zamku

13 bm. stan konta wpłat na odbudowę warszawskiego Zamku Królewskiego w I oddziale miejskim PKO w Warszawie wynosił 18.007 tys. zł. Napływają w dalszym ciągu wpłaty z całego kraju. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

NIEDZIELA

POZNAŃ
14/15 III 1971
Wydanie A

Rok wyd. XXVII
Nr 62 (8415)
Cena 50 gr

Witamy na Wiosennych Targach Krajowych

Producent i handel w ofensywie

Dzisiaj o godz. 9 otwarte zostaną bramy kolejnych Targów Krajowych. Odmienność tej „Wiosny“ od wszystkich dotychczasowych Targów polega na tym, że robocze spotkania handlowców i wystawców oraz ich kontrakty targowe odbywać się będą w atmosferze szczególnego zainteresowania sprawami obrotu towarowego i potrzebą osiągnięcia równowagi rynkowej, która w świetle uchwał partii i postanowień rządu — staje się obecnie pierwszoplanowym zadaniem dla gospodarki narodowej.

Wystawcy zaoferują łącznie towary wartości ponad 30 mld. zł. Bogata jak zwykle oferta przemysłu kluczowego, stanowiąca zresztą podstawę ogólnokrajowej podaży towarów, zawiera wiele nowości oraz zwiększoną masę artykułów szczególnie poszukiwanych.

Przemysł lekki osiąga ten wzrost produkcji dzięki podjęciu wielu zobowiązań produkcyjnych przez załogi oraz dzięki koncentracji wysiłków wytwórczych na najpotrzebniejszych wyrobach.

Drobna wytwórczość również przyjeżdża do Poznania ze zwiększonymi propozycjami zbytu swoich wyrobów. Niezależnie od zwyczajowej weryfikacji jej eksponatów targowych pod kątem widzenia jakości i przydatności dla nabywców, spójność i spójność pracy i przemysłu terenowy eksponują tym razem problem dobrego wzornictwa i produkcji nowych wyrobów.

Dobrze przygotowany do Targów jest chyba również handel. Złożyło się na to wiele uprzednich decyzji i posunięć resortu. Szeroka fala przecen artykułów przemysłowych uwolniła np. magazyny handlu z zalegających dotąd zapasów, co powinno teraz uelastyczyć i ułatwić zakupy oraz skierować zainteresowanie hurtu i detalu na oferowane nowości.

Na podkreślenie zasługuje również postanowienie MHW, iż odpowiedzialność — jak to bywało dotychczas — za złe zaopatrzenie ponosić będą nie tylko ci handlowcy, którzy kupują niepotrzebne towary, ale przede wszystkim tacy, którzy nie wykorzystują prawidłowej oferty targowej, nie kupując koniecznych i dobrych towarów widniejących w ofercie — z wygodnictwa, asekura-

rantyzmu, czy też braku orientacji w potrzebach.

Targi, które potrwają do następnej niedzieli włącznie, będą codziennie otwarte w godzinach 9-18. Dzisiaj wstęp również od godz. 9. Cena biletu — 11 zł. (zs)

19 marca

Posiedzenie Sejmu PRL

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 12 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na dzień 19. marca 1971 roku.

Posiedzenie rozpocznie się o godz. 10-tej.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje:

— rozpatrzenie sprawozdań komisji planu gospodarczego, budżetu i finansów: a) o projekcie uchwały w sprawie zmiany Narodowego Planu Gospodarczego na 1971 r. oraz projekcie ustawy o zmianach w budżecie państwa na rok 1971; b) o 3 rządowych projektach ustaw dotyczących podatków,

— pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy w sprawie zapobiegania i zwalczania pasożytnictwa społecznego, — odpowiedzi na interpelacje. (PAP)

Z Laosu i Kambodży

Sukcesy sił patriotycznych

11 marca oddział patriotów laotańskich przypuścił szturm na pozycje marionetkowych wojsk sajgońskich w okolicy wzgórza 640 w pobliżu Ban Dong, eliminując z walki kompanię żołnierzy przeciwnika — podaje komunikat radia „Głos Patet Lao”. W tym samym dniu artyleria ludowo-wyzwoleńczej armii Laosu ostrzelała dowództwo wroga w okolicy wzgórza 680, eliminując z walki 50 żołnierzy.

Według danych Khmerskiej Agencji Informacyjnej, 3 marca na drodze nr 2 patrioci kambodżańscy zniszczyli 30 pojazdów wojskowych przeciwnika, w tym 22 czołgi i transportery opancerzone, stracili i uszkodzili 7 samolotów, wyeliminowali z walki 150 żołnierzy marionetkowych wojsk sajgońskich, zagarnęli duże ilości broni i sprzętu wojskowego. (PAP)

Otto Winzer w Moskwie

Minister spraw zagranicznych NRD Otto Winzer, który zatrzymał się w Moskwie w drodze powrotnej z Colombo, spotkał się w sobotę w Moskwie z radzieckim ministrem spraw zagranicznych Andrejem Gromyką i odbył z nim rozmowę.

Omawiano problemy stanowiące przedmiot wzajemnego zainteresowania.

Sesja Ligi Arabskiej

W Kairze rozpoczęła się w sobotę 53 sesja Ligi Arabskiej. Tematem wystąpienia sekretarza generalnego Ligi A. Hassuny była konieczność zjednoczenia Arabów w obliczu aktualnej sytuacji na Bliskim Wschodzie. W tym samym dniu wypowiedzieli się delegat saudyjski i przedstawiciel Syrii.

Wodowanie M/S „Szkwał”

Z pochylni ośrodka kadłubowego Stoczni Szczecińskiej im. A. War-

skiego spłynął 13 bm. ósmy z kolei statek z serii naukowo-badawczych M/S „Szkwał”. Jest on przystosowany do prowadzenia badań i pomiarów w zakresie meteorologii i oceanografii we wszystkich warunkach klimatycznych.

Zmarł Rockwell Kent

W Plattsburghu (st. Nowy Jork) zmarł 13 bm. w wieku 89 lat Rock-

PAP RADIO-INFO-WE-TELEFONEM
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM-PAP
INFO-WE-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP RADIO-INFO-WE-TELEFONEM
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM-PAP

well Kent, znany malarz i pisarz, laureat Nagrody Leninowskiej z roku 1967.

Kent znany był ze swej antywojennej postawy. Szczególnie krytyczne stanowisko zajmował wobec konfliktu wietnamskiego.

Narada w URM

- Zaopatrzenie rynku
- Polityka mieszkaniowa
- Inwestycje terenowe

Pod przewodnictwem premiera Piotra Jaroszewicza odbyła się 13 bm. w siedzibie Rady Ministrów w Warszawie — narada przewodniczących prezydium WRN oraz rad narodowych miast wyłączonych.

Obrady poświęcone były omówieniu węzłowych problemów związanych z realizacją programu rozwoju produkcji zwierzęcej na lata 1971-1975, niektórych zagadnień związanych z zaopatrzeniem rynku, polityką mieszkaniową, a także sprawy inwestycji terenowych. Odpowiednie informacje przedstawił wicepremier Z. Tomal, ministrowie: rolnictwa — Józef Okuniewski, przemysłu spożywczego i skupu — Emil Kołodziej, handlu wewnętrznego — Edward

Sznajder. W naradzie uczestniczyli wicepremierzy: Mieczysław Jagielski, Wincenty Kraśko, Eugeniusz Szyr oraz kierownicy licznych resortów i organizacji gospodarczych.

Poprawa zaopatrzenia rynku oraz sprostanie zadaniami w dziedzinie stale rosnącego zapotrzebowania na artykuły żywnościowe zależne są przede wszystkim od rozwoju produkcji rolniczej, a zwłaszcza od dostaw mięsa i tuszyców zwierzęcych. W tych warunkach konieczne jest przyspieszenie rozwoju produkcji zwierzęcej w tym wzroście pogłowia trzody, bydła, mlecznej wydajności krów oraz żywea drobiowego.

Aktualną sytuację w handlu i niektóre problemy związane z poprawą zaopatrzenia rynku przedstawił minister Sznajder. Resort handlu w ścisłej współpracy z wieloma przemysłami podjął starania aby w maksymalnym stopniu dostosować podaż artykułów, szczególnie żywnościowych, a także innych poszukiwanych towarów do istniejącego obecnie popytu.

O przebiegu prac nad przygotowaniem programu zwiększenia budownictwa mieszkaniowego mówił wicepremier Z. Tomal. Dąży się do tego, aby w latach 1971-1975 — można zbudować około 1.100 tys. mieszkań, w tym w społecznym budownictwie miejskim około 750 tys. Wymaga to jednak znacznego wysiłku, zwiększenia nakładów zwłaszcza na przygotowanie niezbrojonych terenów pod budownictwo.

Kolejna sprawa, której poświęcono wiele uwagi, było zaopatrzenie rynku wiejskiego w materiały budowlane. W związku z rozwojem produkcji zwierzęcej konieczne jest bowiem rozwinięcie budownictwa inwentarskiego na wsi. Tymczasem istnieją duże trudności z nabywaniem niezbędnych materiałów budowlanych.

Proces mordercy kanadyjskiego ministra

W Montrealu zakończył się w sobotę rano trwający siedem tygodni proces Paula Rose, członka Frontu Wyzwolenia Quebecu, oskarżonego o zamordowanie ministra pracy Quebecu Pierre'a Laporte'a. Rose został uznany winnym zarzucanego mu przestępstwa i skazany na dożywotnie więzienie.

Kradzież z cerkwi w Berlinie Zachodnim

Na sumę ponad miliona marek ocenia się wartość ikon i innych cennych przedmiotów skradzionych w nocy z piątku na sobotę z rosyjskiej cerkwi prawosławnej w Berlinie Zachodnim. Włamawcy zrabowali ponad 20 ikon w ostonach wykonanych ze złota i srebra.

Okazuje się, że z puli materiałów przeznaczonych dla rolników wiele „przecieka” do innych odbiorców.

Do niektórych poruszonych w dyskusji problemów ustosunkował się premier Jaroszewicz — podkreślając szczególną wagę programu przyspieszenia rozwoju produkcji zwierzęcej. Wskazał na zadania jakie w tej dziedzinie mają do spełnienia w najbliższym czasie rady narodowe oraz resorty i organizacje gospodarcze. PAP

Roszczenia terytorialne Izraela

Podczas gdy Zjednoczona Republika Arabska kontynuuje swą ofensywę dyplomatyczną, Izrael czyni wszystko, aby jej przeciwdziałać i uniknąć presji wielkich mocarstw. Ambasador Izraela w Waszyngtonie gen. Rabin oświadczył w piątek wieczorem, że w chwili obecnej wielkie mocarstwa „wywierają silną presję na Stany Zjednoczone” i że w konsekwencji należy oczekiwać, że również Izrael stanie wkrótce w obliczu coraz większych nacisków. Rabin otrzymał polecenie swego rządu powtórnie w najbliższych awanturach z deklaracją, że Izrael nie zmieni swego dotychczasowego stanowiska i nie zrezygnuje z roszczeń terytorialnych.

Właśnie w piątek wieczorem po raz pierwszy Golda Meir ujawniła, co zdaniem rządu w Tel-Awiewie, powinno być przyłączone do Izraela. Według Goldy Meir Izraelczycy powinni zatrzymać Szarm El-Szejk i dostęp do cieśniny Tiran, Półwysep Synajski ma być zdemilitaryzowany a jego neutralizacja zagwarantowana przez siły międzynarodowe z udziałem wojsk izraelskich i egipskich. Powinna być przeprowadzona korektura granic wokół portu Ejlat, Gaza nie zostanie zwrócona Egipcjom, a wzgórze Golan Syrii. Wreszcie Izrael przeciwny jest utworzeniu niezależnego państwa jordańskiego w Cisjordanii.

Kairski dziennik „Al-Ahram” pisze w sobotę rano, że cięga odmowa Izraela ewakuowania ziem arabskich może doprowadzić do fiaska pokojowych wysiłków dyplomatycznych. Zdaniem dziennika, spokój, jaki utrzymuje się obecnie nad Kanałem Sueskim, może zniknąć „za 2 lub 3 tygodnie”.

PAP

U. Kekkonen w Szwecji

Do stolicy Szwecji przybył w sobotę z wizytą nieoficjalna prezydent Finlandii Urho Kekkonen. Przebywać on będzie w Szwecji do 16 marca.

W toku wizyty prezydent spotka się z członkami rządu i politykami oraz przedstawicielami kół gospodarczych Szwecji. (PAP)

FOGODA

Jak podaje PIHM — zachmurze nie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami. Miejscami opady deszczu lub mżawki. Temperatura maksymalna od plus 2 st. na wschodzie do plus 5 na zachodzie kraju. Wiatry umiarkowane z kierunków południowo-zachodnich i zachodnich.

O powodzeniu naszych zamierzeń rozstrzygną wyniki gospodarcze

Skrót przemówienia E. Gierka na konferencji PZPR w Warszawie

Krótki okres wyznaczony uchwałami VII i VIII Plenum dowiódł siły naszej partii, jej hartu ideowego i odwagi politycznej, jej zdolności do rozwiązania ostrego konfliktu społecznego, do zdecydowanego działania. Rezultaty naszego działania są wymierne i widoczne dla każdego. Miarą ich jest odważne przedstawianie gospodarki, polepszenie warunków życiowych najniższych, umacnianie wciąż nadwątłej jeszcze więzi z klasą robotniczą i całym społeczeństwem. Miarą skutecznego naszego działania jest także przerwanie zastój w polityce kadrowej, torowanie drogi dla myśli i inicjatywy ludzkiej.

O powodzeniu naszych zamierzeń rozstrzygną będą w decydującym stopniu wyniki gospodarcze. Dlatego też wszystkie siły jakimi dysponujemy trzeba nam koncentrować w każdym zakładzie, przedsiębiorstwie i instytucji na pełnym wykonywaniu — a gdzie są możliwości i jest społeczne zapotrzebowanie na wytworzony produkt — na przekraczaniu planowych zadań. Dobra, wydajna praca jest potrzebna stale, ale w bieżącym roku wyniki gospodarcze mają wyjątkowe znaczenie. Wyrównują napięty bilans w zaopatrzeniu rynku i tworzą punkt wyjścia do realizacji programu rozwoju kraju na dalsze lata.

Chcielibyśmy także uczynić wszystko, aby rok 1971, rok przygotowań do VI Zjazdu naszej partii, był rokiem rzetelnej naprawy tego, co funkcjonowało niewłaściwie w naszym życiu politycznym i społecznym, rokiem głębokiego namysłu, naukowych dociekań nad prognozą przyszłości i nade wszystko rokiem dobrej, wydajnej, owocnej, wzorowej pracy. To dążenie określa rolę i odpowiedzialność konferencji wojewódzkich, rolę i odpowiedzialność partii.

Znaczenie waszej konferencji partyjnej wynika zarówno z tego, że reprezentujecie jedną z największych i najbardziej doświadczonych organizacji partyjnych w kraju, jak i z tego, że działacie w społecznym mieście naszej ojczyzny. Warszawa to przedmiot dumy całego narodu, symbol jego losu historycznego.

Wiedzie, że spędziliśmy wiele lat za granicą, podobnie jak miliony naszych rodaków, którzy niedoła zmuszali do poszukiwania pracy u obcych. Doświadczylem przejmującej tęsknoty za krajem w przedwojennych latach górniczego trud w obcych kopalniach. Wraz z rożnianymi po świecie Polakami doświadczyłem też zatracenia do ojczyzny, walcząc z hitlerowcami w belgijskim ruchu oporu. I zawsze wówczas, dla wszystkich Polaków Warszawa symbolizowała ojczyznę, jej postawę i jej niezłomność w walce.

Chciałbym z upoważnienia Biura Politycznego dać wyraz uznania dla politycznej postawy warszawskiej klasy robotniczej i warszawskiej organizacji partyjnej, która w istotny sposób przyczyniła się i przyczynia do zwycięstwa trudności na jakie napotykalismy w naszym rozwoju. Swoim zdyscyplinowaniem i rozważa, odpowiedzialnością polityczną i rzetelną pracą okazuje się dobra i cenna pomoc Komitetowi Centralnemu Partii.

Będziemy usuwać hamulce rozwoju

Zadania, które ma do spełnienia wasza organizacja partyjna są bardzo różnorodne i złożone.

Działacie w ośrodku nowoczesnego przemysłu maszynowego i elektronicznego. Od rozwoju tych dziedzin zależy w dużym stopniu wzrost całej gospodarki narodowej. Musicie zatem wiele uwagi poświęcić sprawom produkcji i rozwijać szeroką działalność w szeregach klasy robotniczej.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Maciej Stabrowski.

Jest Warszawa najliczniejszą w Polsce skupiskiem inteligencji i kadr. Dysponujecie wielkim doświadczeniem w tworzeniu i umacnianiu jedności ideowej zespalaającej naszą ludową inteligencję z klasą robotniczą.

Komitet Centralny oraz jego Biuro Polityczne, pragnę stwierdzić ze swej strony, podziela waszą opinię, iż Warszawa powinna rozwijać się szybko i bardziej harmonijnie niż w ostatnich latach. Istniejące ku temu przeszkody będą w miarę możliwości usuwane. Wiele zależy od waszej wytrwałej pracy, od wysiłku umysłów i rąk wszystkich warszawiaków.

Przemysł warszawski dysponuje wykwalifikowaną kadrą znakomitych specjalistów, posiada nowoczesne maszyny — ma wszelkie możliwości, by produkować jeszcze wydajniej i lepiej. Może też zapewnić nowe miejsca pracy bez dodatkowych nakładów inwestycyjnych.

Co jest potrzebne, aby te zadania wykonać? Komitet warszawski trafnie zwrócił uwagę na to, że gospodarka stolicy jest krepowana brakiem rąk do pracy. Bariery ograniczające napływ ludności do Warszawy, mające przyczynić się, zgodnie z ówczesnymi intencjami do poprawienia warunków komunalnych miasta, hamują dziś prawidłowy rozwój warszawskiego przemysłu, a tym samym i ujemnie odbijają się na gospodarce całego kraju, nie mówiąc już o czysto ludzkich aspektach tej sprawy.

Problem ten należy rozwiązywać. Wskazywać, wycinkowe w przeszłości, spojrzenie, w wielu przypadkach ujemnie zaciążyło na rozwój miasta przysparzając znacznych kłopotów jego mieszkańcom. Mówiąc najprościej — rzecz w tym, aby moce produkcyjne każdej fabryki, każdego społecznego zakładu pracy, były w sposób racjonalny i ekonomicznie uzasadniony w pełni wykorzystane.

Czynsze spółdzielcze będą zamrożone

Oczywiście rozwój stolicy nie może być żywiołowy. Wyznaczać go powinny potrzeby racjonalnego wykorzystania miejsc pracy i możliwości budownictwa mieszkaniowego.

Pamiętać należy, że wielkie aglomeracje miejskie nie mogą tkwić w bezruchu, nie mogą być pozbawione dopływu nowych sił. Trzeba je otworzyć w dwóch kierunkach: z jednej strony konieczny jest określony, zaplanowany napływ, a z drugiej — odpływ ludzi, którzy tu zdobywają wysokie kwalifikacje, dobrą praktykę i powinni zasilać inne ośrodki swoją wiedzą, swym nowoczesnym podejściem do spraw gospodarki.

Słusznie więc projekt uchwały waszej konferencji zaleca opracowanie nowych metod postępowania w dziedzinie polityki zaludnienia.

Dotychczasowe tempo rozwoju budownictwa mieszkaniowego nie pozwoliłoby na realizację zamierzonych celów.

Nastąpił ostatnio wzrost kosztów budownictwa mieszkaniowego, głównie jako konsekwencja reformy cen zaopatrzeniowych. Gdyby utrzymywać obecne zasady finansowania budownictwa spółdzielczego, to musiałoby to prowadzić do podwyższenia czynszów i wkładów członkowskich. Do tego dopuścić nie chcemy. Byłoby to dodatkowym obciążeniem dla tych, którzy otrzymują mieszkania spółdzielcze. Dlatego też wkrótce zostaną opracowane nowe zasady finansowania budownictwa spółdzielczego, których istota winno być to, że czynsze za mieszkania spółdzielcze nie będą wzrastać — zostaną one niejako zamrożone.

Poparcie dla twórczych inicjatyw

Warszawska organizacja partyjna, słusznie poświęca wiele uwagi problemom nurtującym środowiska inteligencji. Partia nasza wysoko ceni myśl twórczą. Inteligencja polska jest głęboko zaangażowana w to, co tworzymy w

naszym ludowym państwie. Stale pogłębiają się jej związki z czołową siłą narodu — klasą robotniczą.

Przed nauką i techniką stoją obecnie nowe jakościowe zadania, związane z tworzeniem oryginalnych rozwiązań konstrukcyjnych i technologicznych na poziomie odpowiadającym standardom światowym. Zadania tym ważniejsze, że nauka współczesna rządzi prawem jej przyspieszonego rozwoju. Zajmowaliśmy się tymi zagadnieniami na IV Plenum KC przyjmując uchwały, których zasadnicze założenia są słuszne, ale powinny być lepiej dopracowane i sprawniej realizowane.

Partia popiera twórczą inicjatywę uczonych we wszystkich dziedzinach nauki. Sprzyjaliśmy i będziemy sprzyjać zarówno rozwojowi badań podstawowych jak i podstawowych. Nie stać nas jednak, jak nie stać na to i innych krajów, na stwarzanie optymalnych warunków rozwoju dla wszystkich jednocześnie kierunków i ośrodków badawczych. Państwo wydaje obecnie na ten cel 2 proc. dochodu narodowego. Wydatki te w bieżącym 5-leciu będą podwojone.

Zapewniamy swobodę poszukiwań twórczych w każdej dziedzinie wiedzy. Nie zamierzamy też ingerować w sprawy warsztatu pracy badawczej. Chcemy jednak by zwiększenie środków przyniosło odczuwalne korzyści społeczeństwu.

Polityka naukowa jest wzajemnie sprzężona ze strategią społecznego i gospodarczego rozwoju kraju. Wyboru celów w gospodarce narodowej zamierzamy dokonywać na podstawie dalekosiężnych prognoz, ustalonych z udziałem środowiska naukowego. Jest ono powołane także do występowania w własną inicjatywą w dziedzinie polityki społecznej i gospodarczej. Każda taka konstruktywna inicjatywa będzie brana pod uwagę przez kierownictwo partyjne i państwowe.

Partia nasza poświęca także wiele uwagi problemom kultury, jej roli w procesie wychowania społeczeństwa, w kształtowaniu postaw moralnych. Szanujemy swobodę twórczości artystycznej, a od twórców oczekujemy dzieł siłą swą treścią umacnianiu idei socjalistycznych oraz ogólnoludzkich wartości moralnych i estetycznych. Ułatwiać pragniemy twórcom nawiązywanie bezpośrednich więzi z ludźmi pracy, pogłębianie znajomości procesów społecznych i politycznych, moralnych i obyczajowych, przeobrażających nasz kraj.

Problemy umacniania siły państwa

Podstawowym instrumentem mas pracujących w budownictwie socjalizmu jest nasza ludowa państwo, aparat władzy, administracja. Historia naszego narodu dowodzi, że egzystencja i rozwój Polski ściśle sprzężone były zawsze z siłą państwa. Dziś, gdy posiadamy kierunkowo słuszną koncepcję rozwoju kraju, pomysłna jej realizacja w dużej mierze zależy od sprawności działania aparatu władzy i administracji państwowej oraz od wysokiej świadomości społecznej obywateli. Od tych czynników zależy w wielkiej mierze siła państwa socjalistycznego.

Sprawowanie władzy, to surowy egzamin polityczny i moralny, w toku którego sprawdza się nieustannie kwalifikacje i ideowość naszej kadry. Jedną skuteczną drogą podnoszenia poziomu pracy organów władzy państwowej jest staranny dobór kadry i zyczliwa oraz pryncypialna kontrola ze strony instancji i organizacji partyjnych. Powinniśmy widzieć w tym ważny nasz obowiązek.

Dwa podstawowe problemy dotyczące funkcjonowania centralnego aparatu państwowego mają szczególne znaczenie.

Pierwszy, to problem odpowiedzialności i, co się z tym ściśle wiąże, stosunków między władzami partyjnymi a władzami państwowymi i administracją centralną. Partia spr-

wuje przywództwo polityczne i wytycza kierunki rozwoju społeczno-ekonomicznego kraju. Partia podejmuje podstawowe decyzje polityczne dotyczące wszystkich dziedzin życia.

Ta rola partii nie może w jakiegokolwiek mierze podważać czy ograniczać odpowiedzialności rządu i wszystkich organów państwowych za samodzielną i aktywną realizację ustalonej polityki partii. Nie jest to sprawa, którą można w pełni uregulować za pomocą przepisów. Tego musimy się uczyć i wypracowywać w życiu, w toku działania partyjnego.

Drugi problem to konieczność unowocześniania metod pracy i systemu organizacji aparatu centralnego.

Przy szybkim postępie naukowo-technicznym i organizacyjnym kwalifikacje ludzkie szybko się starzeją. A człowiek, który nie umie posługiwać się nowymi metodami, często przyjmuje postawę konserwatywną wobec rzeczywistości, zaczyna wręcz obawiać się wszystkiego co nowe. Dlatego kształtowanie takich postaw pracowników i kadr kierowniczych centralnego aparatu, które sprzyja modernizacji, stałej, nieustannej modernizacji, posiada również wielkie znaczenie polityczne, tworzy sprzyjający klimat dla postępu społecznego i gospodarczego, chroni przed zastojem.

Jedność demokracji i centralizmu

Decydujące znaczenie dla nas obecnie posiada umocnienie kierowniczej roli partii. Od tego w dużej mierze zależy siła naszego państwa, jedność narodu, skuteczność i owocność naszych poczynań we wszystkich dziedzinach.

Na obecnym etapie rozwoju o sile partii i o jej zdolności do przewodzenia masom i kierowania polityką państwa decyduje przede wszystkim jakość a nie ilość, decyduje postawa ideowa i moralna, świadomość i zaangażowanie jej członków, jej aktywność.

Okres przed VI Zjazdem musimy wykorzystać dla skonsolidowania partii i jej jakościowego umocnienia. Od tego zależy szacunek społeczeństwa dla partii.

Powinniśmy wychowywać nasze szeregi w duchu pryncypialnej, leninowskiej odwagi. Wiąż z masami pojmujemy jako obowiązek wsłuchiwanie się w głos ludzi pracy i nie cofania się przed krytyką i samokrytyką naszych własnych poczynań, gdy okażą się one niesłuszne. Ale naszą powinnością jest także jasne i stanowcze rozpraszanie nieporozumień i fałszywych wyobrażeń w świadomości społecznej.

Dlatego tak dużego znaczenia nabiera dziś praca ideowo-wychowawcza partii, jako metoda kształtowania świadomych i zaangażowanych postaw. Punktem wyjścia do tej pracy jest upowszechnianie teorii marksizmu-leninizmu, dostarczanie członkom partii takiego zasobu wiedzy politycznej, który pozwala samodzielnie i prawidłowo oceniać oraz rozumieć współczesne zjawiska społeczne.

Przynależność do PZPR musi być traktowana jako świadomy wybór aktywnej postawy w życiu społecznym. Oznacza to wzięcie na siebie obowiązku przodowania we wszystkich dziedzinach, oddziaływania na środowisko, w którym się żyje i pracuje. Dziś jest to w pełni zrozumiałe, wiele uwagi przywiązuje do sprawy demokracji wewnątrzpartyjnej. Każdy z nas jednakże musi pamiętać, że leninowskie normy życia wewnątrzpartyjnego oznaczają nierozdzielną jedność demokracji i centralizmu, rozumianego jako jednolite, aktywne działanie w realizacji uchwał partii.

W postawie członka partii powinny wyrażać się wszystkie te cechy i wartości, które charakteryzują człowieka socjalizmu, człowieka przyszłości. (PAP)

Do 25 bm. w Wielkopolsce

Dyskusja załóg nad projektem ustawy o pasożytnictwie społecznym

Rządowy projekt ustawy o pasożytnictwie społecznym, który określa środki przeciwko osobom uchylającym się od pracy społecznie użytecznej i utrzymujących się ze źródeł sprzecznych z zasadami współżycia, będzie w dniach od 15 do 25 marca br. dyskutowany przez załogi szeregu wielkopolskich zakładów pracy.

W związku z tym wczoraj w Sądzie Wojewódzkim w Poznaniu odbyła się narada przedstawicieli instytucji, które będą realizować ustawę o pasożytnictwie, a obecnie organizują dyskusję nad projektem tego aktu prawnego. Kierownik Wydziału Administracyjnego KW PZPR — Romuald Sobolewski oraz prezes Sądu Wojewódzkiego — Stanisław Fornalik, podkreślając wagę konsultacji z ludźmi pracy — środków walki przeciwko pasożytnictwu — poinformowali, że spotkania dyskusyjne odbędą się w blisko 40 zakładach. Każdorazowo będą w nich brać udział sędziowie, prokuratorzy, funkcjonariusze MO, którzy przedstawiają zebranych głównych założenia projektu ustawy. Spotkania dyskusyjne w HCP, ZNTK Ostrów, „Goplanie” i „Modenie” mają się

odbyć z udziałem przedstawicieli władz centralnych. Do niektórych zakładów — na dyskusję załóg nad projektem ustawy — przybędą również postowie ziemi wielkopolskiej.

Projekt ustawy w sprawie zapobiegania i zwalczania pasożytnictwa przewiduje stosowanie — wobec osób prowadzących taki tryb życia — środków oddziaływania społecznego w postaci: rozmowy ostrzegawczej, oddania pod nadzór wychowawczy, sprawowany przez kuratora społecznego (na okres nie przekraczający trzech lat) i umieszczenia w ośrodku pracy wychowawczej również na okres nie dłuższy od 3 lat. Główny cel spotkań dyskusyjnych w zakładach pracy to uzyskanie odpowiedzi na pytania: czy projektowane środki walki z pasożytnictwem są — w odczuciu społecznym — wystarczające; które założenia projektu ustawy są trafne, a które wymagają modyfikacji?

Projekt ustawy będzie również dyskutowany w środowiskach prawniczych przez członków wielkopolskiej organizacji Zrzeszenia Prawników Polskich. Takich dyskusji będzie 35.

Uwagi i wnioski, które padną na spotkaniach dyskusyjnych w zakładach pracy i w kołach ZPP zostaną przekazane Ministerstwu Sprawiedliwości. Później projekt ustawy zostanie skierowany do Sejmu. Przewiduje się, że ustawa o pasożytnictwie społecznym wejdzie w życie w maju lub czerwcu br. (ak)

Kolejny seans „Łunochoda”

Jak podaje agencja TASS, radziecki pojazd samobieżny „Łunochod-1” przebył dalsze 503 metry w czasie kolejnego seansu łączności radiowej z ośrodkiem zdalnego sterowania na Ziemi. Za pośrednictwem jego aparatury pokładowej kontynuowano badania wielkiego krateru o średnicy około 500 metrów, rozpoczęte w poprzednim, czwartym dniu księżycowym. (PAP)

25-lecie chóru Jerzego Kurczewskiego

Dokończenie ze str. 1

rak J. Langowskiego odznakę „Zasłużony Działacz Kultury”. Spiewacy: Tadeusz Hofmann, Jan Nowicki i Franciszek Siemradzki odznaczani zostali honorowymi odznakami miasta Poznania, a jedenastu członków chóru otrzymało nagrody pieniężne. J. Kurczewski otrzymał także przyznany mu przez Prezydium Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturowego Medal Pamiątkowy. Ponadto przekazał zespołowi obraz Jana Dąbrowskiego, a twórcy zespołu — obraz Ildefonsa Houwalta.

W imieniu odznaczonych i wszystkich śpiewaków podziękowania złożył J. Kurczewski. Przypomniawszy on trudną i bogatą przeszłość chóru oraz setki śpiewaków, którzy wychodzili z niego przez 25 lat. Mówił o zobowiązującej opiece władz, troszczących się o rozwój wielkiej sztuki muzycznej.

Uroczystość zakończyła się popisem artystycznym: chór wykonał dwie pieśni ze swego repertuaru.

Także wczoraj o godz. 19.15 w auli UAM odbył się koncert jubileuszowy Poznańskiego Chóru Chłopców. Dyrygował Jerzy Kurczewski. Słuchaliśmy utworów dawnych i współczesnych mistrzów muzyki chóralskiej. (mb)

Groźny pożar w ZREMB-ie

Wczoraj w Zakładzie Produkcji Części Zamiennej Maszyn Budowlanych przy ul. Bałtyckiej w Poznaniu wybuchł groźny pożar. Ogień rozprzestrzenił się z pomieszczenia przeznaczanego na szatnię dla uczniów w jedną z hal. Straż Pożarna niezwłocznie przybyła na miejsce, jednakże płomienie błyskawicznie objęły przesacone oliwą ubrania w szatni i łatwopalne części w hal. Gdy straż przystąpiła do akcji, pałęt się już dach budynku. Dzięki ofiarnemu działaniu Straży pożar ugaszono, zapobiegając dalszym zniszczeniom, a zwłaszcza ratując maszyny i precyzyjne, importowane urządzenia. W wypadku ich zniszczenia straty mogły wynieść kilkanaście milionów złotych. Faktycznie straty szacuje się na sumę 100 tysięcy złotych. Przyczyną pożaru bada specjalna komisja. Zwracamy uwagę na zachowanie ostrożności i surowe przestrzeganie przepisów przeciwpożarowych. (mb)

Turniej Jednego Wiersza o „Zieloną Wazę”

Pałac Kultury w Poznaniu, redakcja „Gazety Poznańskiej” oraz Koło Młodych Poznańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich organizują, w ramach V Dekady Pisarzy Środowiska Poznańskiego, Turniej Jednego Wiersza o Nagrodę „Zielonej Wazy”.

Zakresu tematycznego Turnieju nie ogranicza się. Warunkiem udziału jest nadesłanie do dnia 15 bm, pod adresem Pałacu Kultury w Poznaniu (Dział Imprez, I ptr., pok. 114, ul. Czerwonej Armii 80/82), jednego wiersza w czterech egzemplarzach maszynopisu, podpisanego imieniem, nazwiskiem oraz adresem autora.

Spśród nadesłanych tekstów jury wybierze 15 do 20 wierszy w celu zaprezentowania ich przez autorów w Turnieju, który odbędzie się w dniu 29 bm.

Przewiduje się nagrody: „Zieloną Wazę” — 1.000 zł, Zarządu Wojewódzkiego ZMS za wiersz zaangażowany — 600 zł, Zarządu Wojewódzkiego ZMW — 500 zł oraz nagrodę publiczności — 500 zł. Jury zastrzega sobie prawo innego podziału nagród. (mb)

Telefony DONOSZA

Komenda Wojewódzka MO poinformowała o 8 wczorajszych wypadkach drogowych w Wielkopolsce. 7 osób odniosło rany a 1 śmierć.

● Ten tragiczny w skutkach wypadek zdarzył się w Koszucie, pow. Środa. O godz. 18.30 A. P. lat 22 wbiegł na jezdnię prosto pod przejeżdżający samochód. A. P., ciężko ranny, zmarł w szpitalu.

● O godz. 13.50 w Kościelnej Wsi, pow. Kalisz, 10-letni F. S. wybiegł niespodziewanie z samochodu na jezdnię i wpadł pod samochód „Zuk”. W bardzo ciężkim stanie przewieziono go do szpitala w Kaliszu. Doznał pęknięcia czaszki i złamania kości udowej.

● W Mroczniku, pow. Kępno, samochód NSU uderzył idącego poboczem drogi S. K. lat 63, który niespodziewanie skreślił pod pojazd. S. K. doznał ciężkich obrażeń głowy. Znajduje się w szpitalu w Kępnie.

● O godz. 10.40 we Wrześni na ul. Daszyńskiego kierowca autobusu „Jelcz” zjechał drogą samochodową „Star”. Kierowca, tego ostatniego, chcąc uniknąć zderzenia, skreślił w lewo i uderzył rowerzystę S. M. lat 71, który doznał ogólnych obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala. (mb)

START POWINIEN BYĆ SZYBSZY

Młodzi wiejska stają czwartą część ogółu zatrudnionych w rolnictwie. Co roku dziesiątki tysięcy dziewcząt i chłopców przejmują ojcowskie gospodarstwa. Tymczasem o życiowych problemach młodych rolników, o ich rzeczywistym wpływie na bieg wiejskich spraw publicznych, mówiło się raczej niewiele.

Starsze pokolenie wsi przywykło do uświęconej tradycją dominacji, a także do tego, że proces przejmowania gospodarstw ojców przez dzieci jest rzeczą naturalną i oczywistą. A młodzi? Chyba sądzili, że narzekając, zwłaszcza na forum publicznym, jakoś nie wypada. Stąd też powstało wrażenie, jakoby zadowalali się swoją rolą w klubach, na poletkach doświadczalnych i ogródkach z kwiatami.

Pozostają z wyboru

A przecież zastępowanie starszego pokolenia wsi przez młodą zmianę przestało być sprawą tradycyjnego, mechanicznego niejako przejścia ziemi w drodze zapisu, lub spadku. Wiejska dziewczyna, czy chłopak mają dzisiaj wiele innych możliwości poza pracą na ojcowiznie. Zostając na niej, dokonują więc przemyślanego wyboru. Decyzje pozostania na gospodarstwie podejmowane są jednak pod warunkiem, czasem nieświadomym, a czasem jasno sformułowanym, że rolnictwo musi stać się zawodem, porównywalnym z zawodami przemysłowymi. Młodzi nie go dążą się na harówkę od świtu do nocy, na tradycyjne metody pracy, dające niskie efekty ekonomiczne. Chcą pracować, lżej, wyciągać z ziemi więcej i ciągle podnosić poziom gospodarowania.

Wbrew pozorom, niełatwo młodym mieszkańcom wsi przekształcić się w nowoczesnych rolników. Różnice w świadomości pokoleń są na wsi szczególnie odczuwalne. Do starszych należy przecież ziemia, oni kierują organizacjami społecznymi i gospodarczymi.

Różnie zaczynają młodzi pracę w ojcowiskim gospodarstwie. Większość przy boku i pod kierownictwem rodziców. Z badań socjologicznych wynika, że większość rolników obejmuje samodzielne gospodarstwa mając 30 — 35 lat.* A przecież młodych cechuje niecierpliwość, chęć szybkiego dokonania zmian, zrywania z zacofaniem, ze złą tradycją. Ilekroć rodzi się wtedy konflikt! Młody chce zrobić coś lepiej, inaczej, po nowemu; starsi, niepewni wyników, obstawiają przy swoim, wypróbowanym. Młody zależny od rodziców pracuje wbrew sobie, wbrew temu, czego się nauczył, albo odchodzi z ojcowiskiego gospodarstwa.

Bywa i tak

„Jesteśmy młodym małżeństwem i posiadamy 12-hektarowe gospodarstwo. Ukończyliśmy z mężem SPR i niedawno otrzymaliśmy dyplomy kwalifikowanych rolników. I wszystko byłoby dobrze, gdyby nie konflikty z rodzicami, którzy mówią, że to ich własność, że nas wyrzucą na zbity łeb. Zmęczeni ciągłymi awanturami, których świadkami są nasze dzieci (4 i 2 lata), postanowiliśmy z mężem przekazać gospodarstwo na skarb państwa i przejść do pracy w PGR” — pisze czytelniczka z powiatu średzkiego.

Chociaż przytoczony tu przykład zaliczyć należy do rzadkości, to przecież faktem jest, że start wielu młodych rolników jest niezwykle trudny. Potrzeba nieraz lat ciężkiej pracy i wyrzeczeń, by dźwignąć

zmodernizować zabudowania. Nade wszystko zaś nadal straszy na wsi widmo spłaty. Mimo bowiem ustawy, tradycja, presja rodziny i opinii, ciągle jeszcze silniejsze są od przepisów. Nasza czytelniczka z powiatu średzkiego informuje, że spłata, wyznaczona bratu, wynosi 42 tysiące złotych. Spraw tego typu teki sądowe są pełne, zaś adwokaci nie szczędzą wysiłków, aby uzyskać rozstrzygnięcie sporu na korzyść swoich, zwykle miejskich, klientów.

Niełatwa jest więc pozycja startu młodego rolnika. Lecz od czego są rady narodowe, kółka rolnicze, gminne spółdzielnie itp.? Wiadomo, że współczesne gospodarstwo rolne powiązane jest wieloma nićmi z instytucjami powołanymi do obsługi rolnictwa. Od pracy tych instytucji zależy w dużej mierze wyniki produkcyjne. Ale współpraca ta ma liczne cienie. Wielu młodych skarży się, że szukając rady i

Młoda zmiana na wsi

pomocy w gromadzkich i powiatowych radach, w kółkach rolniczych, GS-ach, spotyka się z obojętnością, a nawet lekceważeniem. Tymczasem młodzi chcą być widziani pracującymi zgodnie z zadaniami; ostro dostrzegają więc kumoterstwo, wygodnictwo, sobiepaństwo, marnotrawienie społecznego dobra, wreszcie rozplenione przejawy pijanstwa.

Propozycje i inicjatywy

Oto niektóre tylko kłopoty młodych rolników u progu ich samodzielnego życia. Wiele i otwarcie mówiono o tym na zebraniach sprawozdawczych wyborczych oraz na niedawnym plenum Zarządu Głównego Związku Młodzieży Wiejskiej.

Przedkładając rejestr spraw do rozwiązania, składa się jednocześnie konkretne propozycje i inicjatywy, podejmowane w różnych rejonach kraju. Oto np. młodzież z województwa zielonogórskiego nawiąza-

ła kontakt z łódzką organizacją ZMW. Sporządzono listę gospodarstw do objęcia. Są już liczne zgłoszenia młodych małżeństw gotowych do przeniesienia się na Ziemię Lubuska. Jest też realna szansa, by 50 tysięcy ha gruntów PFZ znalazło się w rękach trwałych i fachowych użytkowników. Postulaty w tej sprawie wysuwało już od dawna, lecz hamulcem przejmowania ziemi w młode ręce jest stosowana dotychczas progresja podatkowa. Z uznaniem przyjęli więc młodzi informację, że obecnie trwają dyskusje nad rozwiązaniem również tego problemu.

Powszechnej krytyce młodych poddane zostały dotychczasowe sposoby uprawy gruntów PFZ w drodze dzierżawy. Nazwano to bez ogródek sposobem rabunkowym, bowiem powszechnie stosowaną praktyką jest dzierżawa trzyletnia, jako że na ten czas stosowane są ulgi podatkowe i zwolnienia z dostaw. Po tym czasie ziemię przejmują kolejny użytkownik, zwykle z tego samego kręgu ludzi, niewiele z rolnictwem mający wspólnego. Przez ciwko takiej praktyce zaoponowali ZMW-owcy z powiatu chodzieskiego, proponując podjęcie zespołowej, trwałej uprawy gruntów PFZ.

Nie czekając na uregulowanie różnych spraw i bolączek, młoda wieś zgłasza konkretne, liczone w kilogramach i sztukach zakontraktowanego żywca, plany i zobowiązania. Tak np. każdy wielkopolski młody rolnik — członek ZMW, zobowiązuje się chować dodatkowo jedną maciorę.

Sprawy, na których skupia swą główną uwagę Związek, z pozoru tylko wydawać się mogą gospodarczo-produkcyjne. W aktualnej bowiem sytuacji jest to deklaracja polityczna, będąca wyrazem zrozumienia sytuacji kraju i jego potrzeb oraz poparcia dla nowej polityki partii i rządu.

FELIKS BIŁOS

Mamy więc kolejne Targi Krajowe. Kolejne, ale chyba inne w swym charakterze od dotychczasowych. Złoży się na to wiele czynników, które razem tworzą to, co obecnie określa się jako nowy klimat wokół spraw rynku wewnętrznego i zaopatrzenia ludności. W poprzedniej sytuacji, kiedy problem zaspokajania potrzeb wewnętrznych był tylko jednym z zadań w działalności gospodarczej, Targi — niby krzywe zwierciadło — odbijały wszystkie dysproporcje polityki ekonomicznej i społecznej.

Targi Krajowe jako niezmierzony przydatny instrument przy widywania i planowania społecznego zapotrzebowania na to wary, rejestrują dość dokładnie wszystkie wewnętrzne napięcia asortymentowe w układzie podaży i popytu. Orientują ponadto w kierunkach zainteresowania masowego nabywców nowymi wyrobami. Notowane od dawna naciski handlu na przemysł lekki, na drobny wytwórczość o większą ofertę towarową, nie były tajemnicą. W ślad za tym nie szły jednak w parze i na czas podejmowane decyzje inwestycyjne, co powodowało osłabienie tempa przyrostu produkcji masowych artykułów konsumpcyjnych.

Pomniejszanie społecznego i politycznego znaczenia rynku wewnętrznego doprowadziło do rezygnacji z pełnego wykorzystania rezerw, tkwiących w drobnej wytwórczości. Zapewne, nie jest to ani łatwy ani najlepszy producent, trudniej go też ująć w planistyczne karby, mimo działalności zjednoczeń wiodących i koordynacji branżowej. Stąd w minionym okresie obserwowaliśmy również na Targach ciągłe „falowanie” oficjalnego stosunku do tego dostawcy, chwiejność koncepcji rozwojowych, które były zarysowane raz w różnych tożnych czarnych barwach. Dotyczyło to nie tylko rzemiosła; dotknęło to również przemysł terenowy i spółdzielczość pracy. W ten sposób z istniejących krajowych zasobów produkcyjnych wymykały się możliwości doraźnego zwiększenia podaży, bez uciekania się do państwowych nakładów inwestycyjnych.

Wyliczam tu tylko kilka z trudnych problemów, odbijających się dotąd krzywo w targowym zwierciadle. Ostatnie decyzje rządu stworzyły podstawy, aby ten krzywy obraz wyprostować. Czy nastąpi to jednak już na obecnych Targach Krajowych?

Na to trzeba mieć więcej czasu niż ten, który upłynął od VII i VIII Plenum. Nie oczekujmy cudów, że w tak krótkim

„WIOSNA-71”

Targowe zwierciadło

kim okresie nastąpi gwałtowny wzrost podaży potrzebnych towarów, importu surowców. Obecna oferta nie odbiega wielkością od dotychczasowych. Istniejące dysproporcje między społecznymi potrzebami a możliwościami wytwórczymi nadal napinają linę, która z trudem wiąże dzisiaj podaż z popytem. Ale Targi — właśnie jako

Kaliszka Fabryka Tiu lu, Firanek i Koronek w Kaliszu, która w tym roku zamierza produkować wiele nowości, stara się możliwie jak najlepiej zaopatrzyć nasze sklepy w te poszukiwane artykuły. W II kwartale br. ma się znaleźć w sklepach 50 000 m. koronek gipiurowych. Będą w sklepach także tkaniny haftowane, dotychczas importowane z NRD.

Na zdjęciu — polska gipiura z Kalisza. CAF — fot. Staszyszyn



czuły miernik tych napięć — mogą ułatwić przeciwdziałanie, aby tę linę wzmocnić i lepiej powiązać możliwości aktualne z potrzebami.

Szczególnego znaczenia nabiera obecnie prawidłowa gospodarka zasobami wytwórczymi i surowcowymi, która wyrazi się w trafnych kontraktach pomiędzy handlem i wystawcami. Dlatego handel musi porzucić bierną postawę, wynikającą często z „ogólnej niemożności” producenta, musi zerwać z zasadą, że biore to co dają, bo nie mają nic innego. To „inne” bywa nieraz złym towarem, niby to zastępczym, a w gruncie rzeczy mało komu przydatnym. A więc chodzi teraz — jak nigdy przedtem — o dobry wyrób i dobry wzór.

Rozwojowi wzornictwa nigdy nie sprzyja klimat napięć. Jednakże w imię oszczędnej, racjonalnej gospodarki, konieczna się staje szczególna dbałość o dobre wzory i nowe wyroby, trafiające na zapotrzebowanie nabywców. Rola Targów Krajowych polega więc i teraz na

wykształcaniu wzornictwa oraz inspirowaniu nowej produkcji. Kilka lat temu nadały tę formę towarzyszącą „Jesieni” — II Targi Wzornictwa i trzeba powtórzyć tę imprezę. Jeśli nie obecna „Wiosna” to najbliższe Targi Krajowe powinny odzwierciedlić tę potrzebę i konieczną tendencję nakierowania wystawcy na pożądane

społecznie wzornictwo i produkcję.

Handel obecnie jest w wyjątku trudnej roli. Jeśli przedtem jego analiza rynku przypominała wróżenie z fusów, tym bardziej jest to możliwe dzisiaj, kiedy w wyniku zmiany cen, licznych skutecznym przeceń oraz podwyżek plac i zasilków, nie są dostatecznie znane kierunki przyszłej społecznej konsumpcji. W tej sytuacji tym bardziej potrzebna się staje duża elastyczność porozumień obu targowych kontrahentów, aby bieżąco dopasowywać dostawy do autorytarnego zapotrzebowania rynku.

W trosce o pełną realizację postanowień partii i rządu trzeba też skuteczniej sięgać po rezerwy w drobnej wytwórczości. Przemysł terenowy i spółdzielczość pracy to znów wcale nie taki mały producent. Posiada własne ośrodki wzornicze, swoje moce wytwórcze, jednak zbyt skąpo obdzielane odpo-

**Dokończenie na str. 4
ZBILUT SEK**

Książka Zbigniewa Szumowskiego pt. *Bitwa o Poznań 1945* wydana ostatnio w 10-tysięcznym nakładzie przez Zastępcę dla regionu i historiografii w ogóle Wydawnictwo Poznańskie jest dla naszego ośrodka wydarzeniem naukowym i kulturalnym. Pogląd, że nie tylko znajomość dziejów Poznania i Wielkopolski w słabo zbadanym (jakkolwiek jeszcze w pamięci wielu żywym) okresie jest również istotnym wkładem do poznania dziejów ostatniej fazy drugiej wojny światowej w Europie. Bitwa o Poznań w ujęciu Z. Szumowskiego pokazana jest na szerokim tle historycznym — tak w sensie konkretnego przebiegu wydarzeń jak i określonych koncepcji strategicznych. Koncepcje te rekonstruuje autor w sposób wnikliwy, sprawnie, że wiele spraw szczegółowych przez to wmontowane w szersze tło można lepiej zrozumieć. Cała praca zyskała przez to szeroki oddech porównawczy tracąc tym samym — co jest wielką zasługą autora — charakter mniej czy bardziej rozbudowanego przyczynku regionalnego.

Bitwa o Poznań widziana jest przez Szumowskiego przez precyzyjnie przezeń wypolerowany pryzmat całości ówczesnych wydarzeń i koncepcji. Zrozumiała dla nas — dopiero na tym tle — staje się uprzejmość w utrzymywaniu przez Niemców Poznania, mimo ewidentnych sukcesów armii radzieckiej zmierzającej — po rozpoczęciu wielkiej ofensywy styczniowej — konsekwentnie na zachód.

Wspomniane szerokie potraktowanie tematu uwidacznia konstrukcja pracy. Warto ją, dla zwrócenia uwagi czytelnika na podstawowe treści pracy, pokrótce omówić. W pierwszym roz-

KSIAŻKA

Autor rekonstruuje panującą w Naczelnym Dowództwie Sił Lądowych (Oberkommando des Heeres) a cieszącą się poparciem Hitlera (który, jak się okazuje, nie był jedynym jej zwolennikiem, jak to głoszą niektórzy autorzy usiłujący wybielać generalicję) doktrynę „łamanie fal” nacierających wojsk radzieckich przez nie licząc się ze stratami broniennymi miast-twierdz. W ten sposób Poznań ze swym dawnym, a zmodernizowanym częścią — już w czasie wojny, systemem fortyfikacji — miał służyć jako bastion broniący dostępu do Rzeszy. Oznaczało to wydanie Poznania — bez, jak się okazało, wpływu na marsz radziecki w kierunku Odry i Berlina — na pasiwę zniszczeń i dalszych cierpień ludności polskiej. „Należy stwierdzić — pisze Szumowski — że zniszczenie Poznania (podobnie zresztą jak i wielu innych miast zachodnich ziem polskich) zostało przesadzone przez szefa Sztabu Generalnego OKH gen. Heinza Guderiana już we wstępnej fazie organizowania wiślańsko-odrzańskiej i mazursko-warmińskiej strefy obrony strategicznej wojsk wschodu” (str. 35).

Wspomniane szerokie potraktowanie tematu uwidacznia konstrukcja pracy. Warto ją, dla zwrócenia uwagi czytelnika na podstawowe treści pracy, pokrótce omówić. W pierwszym roz-

Jak wyzwalamo Poznań

dziale zatytułowanym „Festung Posen” autor omawia rozwój systemu fortyfikacyjnego Poznania, przysposabianie Poznania do roli miasta-twierdzy oraz kształtowanie się poglądów Hitlera i generalicji na rolę fortyfikacji w toczonym wojnie. Rozdział drugi przesuwa problem przygotowania fortyfikacyjnego Poznania na szersze tło wspomnianego wiślańsko-odrzańskiego systemu fortyfikacyjnego, zrealizowanego zresztą (podobnie jak plany poznańskie) tylko częściowo — w dużym stopniu w związku z bagatelizowaniem zasięgu ewentualnych radzieckich działań zimowych. Trzeci rozdział („W kierunku Poznania”) obrazuje wojskowe operacje radzieckie po 12 stycznia 1945 roku, stopień rozpoznawania ich przez Niemców oraz Wielkopolskę i Poznań w radzieckich planach strategicznych a szczególnie działania zgrupowania uderzeniowego 1 Frontu Białoruskiego w poznańskiej fazie operacji wiślańsko-odrzańskiej. W tym rozdziale znalazła się również rekonstrukcja postaw kolonizatorskiej ludności niemieckiej Poznania i Wielkopolski. Jej ewakuacja i ucieczka, a także działania aparatu terroru nie zaprzestającego mordów. Tutaj też autor ustala, że w dniu 25 stycznia 1945 roku komendantowi twierdzy Poznań podlegało około 60 tysięcy żołnierzy. Z tego stanu liczebności zwierzchnictwo niemieckie, celowo wprowadzane

w błąd, by wcześniej zgodzić się na odstąpienie od obrony, nie zdawało sobie sprawy.

Rozdział czwarty nosi tytuł „Improwizacja poznańska”. Omawia się w nim szybkie zbliżanie się wojsk radzieckich do Poznania, sforsowanie przez nie Warty i oskrzydlenie (przed 25 stycznia) miasta. Nie znając rzeczywistej liczebności wojska niemieckiego w Poznaniu dowództwo radzieckie zrazu zdecydowało wyzwolić Poznań natarciem z marszu trzech dywizji. Po rozpoznanie stanu rzeczy postanowiono zostawić dla zdobycia Poznania wzmocniony odpowiednio 29 korpus armijny gwardii gen. A. Szemienkowa, nie przerywając kontynuowania marszu na zachód.

Dalsza partia książki wprowadza nas w pasjonujące etapy trudnej walki o miasto i Cytadelę. Autor wyróżnia pierwszą (do przełomu stycznia i lutego) i drugą (do 18 lutego) fazę bitwy o Poznań oraz szturm Cytadeli (18—23 lutego) dokonywany przy współudziale (stałe zresztą idące z pomocą armii radzieckiej) ludności polskiej. W sumie działania poznańskie trwały 32 dni, z czego 4 dni przypadały na działania rozpoznawcze i oskrzydlenie, 1 na przełamanie wokółmiejskiego pierścienia fortecy, 5 dni na opanowanie Cytadeli, a aż 22 dni na walki w mieście. W związku z tym autor for-

muje słuszną tezę, że długotrwałość bitwy o Poznań nie była następstwem oporu Niemców w punktach ufortyfikowanych lecz „barbarzyńskiego wykorzystywania dla przedłużenia własnego oporu miejscowej substancji budowlanej” (s. 210).

Wszystko to autor śledzi z laboratoryjną dokładnością, ze stawiając całość z wielu, z różnych źródeł pochodzących fragmentów. W ogóle inwencja w poszukiwaniach źródłowych wystawia mu jako historykowi najlepsze świadectwo. Wykorzystuje więc źródła radzieckie, niemieckie i polskie, relacje, zapiski, źródła sądowe, ikonografię, film. Skorzystał nawet z odczytania przez głuchoniemych dialogów uwiecznionych na filmach niedźwiękowych. W całej pracy nie przestaje polemizować; gdy ma dostateczne dane, by bronić swego stanowiska, prostuje błędne sądy.

Sam określa swą pracę jako „popularną wersję” i jakkolwiek zawierającą aparat krytyczno-naukowy. My sądzilibyśmy odwrotnie: że to dopiero na podstawie tej pracy warto by przygotować jej popularną wersję. Przydałoby się streszczenia w językach obcych. Ponieważ w książce Z. Szumowski łączy walory opracowania naukowego z żywym tokiem narracji, książka na pewno dotrze do szerokich rzesz czytelników.

JERZY TOPOLSKI

* Jan Górecki — Kierownictwo w gospodarstwach indywidualnych.

Triumf Indiry Gandhi

Tłumy delhijczyków wiwatami i tańcem powitały zwycięstwo Partii Kongresowej nad ugrupowaniami pravicowymi w indyjskich wyborach powszechnych. Spośród 521 mandatów w Lok Sabha, czyli izbie niższej parlamentu partia nehruiistów, kierowana przez Indirę Gandhi, uzyskała zdecydowaną większość, wystarczającą do samodzielnego stanowienia w sprawach kraju. Oznacza to aprobatę dla głoszonych przez Kongres reform, których zasadniczym celem ma być rozwiązanie nagrzanych społeczno-gospodarczych problemów Indii i otwiera nową perspektywę polityczną tego kraju, bliższą niż kiedykolwiek dotąd hasłom lewicowo-demokratycznym.

Sukces Kongresu jest zarazem osobistym triumfem pani Gandhi, jej prestiżu i popularności w społeczeństwie. Nadzieje koalicji pravicowej wyrażane hasłem „Usunąć Indirę” okazały się zwodnicze i pienne. Hasło to do pewnego stopnia nawet ułatwiło zwycięstwo Kongresowi, który przeciwstawił temu zawołanie „Usunąć nędzę”. Jeden z najskuteczniejszych plakatów kongresowych głosił: „Nasza Indira mówi: usunąć nędzę — oni mówią: usunąć Indirę. Od ciebie zależy wybór!”

Aktywniejsza niż Nehru

Hasła walki z ubóstwem i uzdrowienia stosunków społeczno-gospodarczych nieodłącznie towarzyszyły przywódcy Kongresu w czasie jej 6-tygodniowej kampanii. Przemierzyła w tym czasie olbrzymie połacie kraju, przebywając dziesiątki tysięcy kilometrów i docierając do wszystkich 19 stanów. Spośród 275 mln obywateli indyjskich uprawnionych do głosowania, ponad 100 mln mogło usłyszeć ją i zobaczyć osobiście. W kulminacyjnym momencie kampanii odbywała około 40 spotkań dziennie, czym nie mógłby się poszczycić nawet znany ze swej politycznej aktywności Nehru. Zmagania przedwyborcze niezależnie od swego pomyślnego przebiegu dla córki Nehru, obfitowały w liczne dramatyczne sceny. Nie jest bynajmniej tajemnicą, iż skrajnie szowinistyczna partia Jana Sangha zaplanowała zamach na jej życie. W niektórych stanach, zwłaszcza w Bengalu Zachodnim i Biharze, pani Gandhi spotykała się z otwartą wrogością. Na wiecu w Hayderabadzie powitał ją grad rzucanych sandałów. Nie zmieszana tą sytuacją pani Gandhi zwróciła się do zebra-

nich: „Czy ktoś otworzył nowy sklep z sandałami? Jeśli tak to zbijcie fortuny... Życie jej wystawione zostało na niebezpieczeństwo, kiedy samolot, którym posługiwała się, odbywając podróż przedwyborczą po kraju — stanął w płomieniach. Szczśliwym trafem pilotowi udało się wylądować.”

Jeśli przyjąć, że wyeliminowanie pani Gandhi było zasadniczym celem opozycji, to klęska koalicji antykongresowej jest zupełna. Zwarcie szeregów przez 4 partie pravicowe: Swatantra, Jana Sangh, Syndykat (dysydenci z Kongresu) i zjednoczonych socjalistów nie zdało się na nic. W pobitym polu znalazła się cała plejada bossów opozycji. Fotele w parlamencie utracili między innymi przywódca Jana Sangh, prof. Balraj Madhok, leader Syndykatu Ram Subhag Singh oraz konserwatywny polityk kastowy Charan Singh, który miał nadzieję w razie klęski Indiry Gandhi stanąć na czele prawicowego rządu koalicyjnego. Wskutek istnej „rzezi” luminary reakcyjnej koalicji, uszczuplona została do minimum ich reprezentacja w parlamencie, co stawia pod znakiem zapytania istnienie w opozycji takich partii jak Swatantra i zjednoczeni socjaliści, albowiem każda z partii posiadać musi co najmniej 10 procent mandatów.

Program odnowy

Program Partii Kongresowej znany pod nazwą tzw. nowego nehruiizmu, był dotychczas programem stopniowych i ograniczonych reform. W porównaniu z tym co w niedługim czasie uczynił rząd koalicyjny lewicowy na Ceylonie, dorobek nowego nehruiizmu wyglądał nader skromnie. Przystępując do walki przedwyborczej przywódczyni Kongresu nakreśliła zatem program odnowy, mający przynieść usunięcie podstawowych trudności, takich jak np. słabe tempo wzrostu gospodarczego, wyższe ceny i bezrobocie. Pani Gandhi zapowiada m. in. ograniczenie kapitału monopolistycznego jako „czynnik w całości stanowiący przeszkodę dla dalszego rozwoju Indii”.

W swych opiniach na ten temat nie jest odosobniona. Wskazując, iż sektor państwowy jest dość potężny, aby wziąć na siebie nowe zadania produkcyjne — Sham Lal, redaktor naczelny „Times of India” pisał m. in.: „Indie nie są Ghaną ani nawet Indonezją, akcja antymonopolowa ma sens gospodarczy i wcale nie

oznacza awanturnictwa ekonomicznego”. Taki program reform zyskał Indirze Gandhi poparcie komunistów, którzy wystąpili z nią we wspólnym froncie.

Socjalistyczny kierunek reform, zapowiedziany przez Indirę Gandhi zmierza także do zmniejszenia kontrastów na wsi. Głód ziemi, przy jednoczesnym wzroście jej cen, spowodowanym przez „zieloną rewolucję”, aktualizuje podstawowy problem tego kraju — potrzebę reformy rolnej. Aktywizacja bezpośrednio zainteresowanego małorolnego i bezrolnego chłopstwa w akcji odbierania nadwyżek ziemi, znakiem zapytania możliwości kontynuowania przez Partię Kongresową w tej dziedzinie, dotychczasowego centrowo-umiarkowanego kursu.

Umocnienie się w swych pozycjach Partii Kongresowej w małym stopniu wpłynie zapewne na kształt polityki zagranicznej Indii. Priorytety tej polityki zostaną niezmienione, co oznacza, iż dyplomacja indyjska nadal realizować będzie zasadę nieangażowania się i pokojowego współistnienia z wszystkimi państwami. Po zwycięstwie Indiry Gandhi zarysowują się wyraźnie możliwości stopniowego łagodzenia napięcia w stosunkach z Pakistanem, podsycając dotychczas przez szowinistyczne elementy wielkoinduskie.

Wybierając Partię Kongresową ludność Indii niewątpliwie postawiła na lepsze jutro. Samo jednak zwycięstwo nad prawicą niczego nie zmienia. To, czy program postępowych reform zmaterializuje się nad Gangesem w ciągu najbliższych lat, zależy będzie od polaryzacji i zgodnego działania wszystkich sił lewicowo-demokratycznych. W skomplikowanym świecie Indii strategia tego rodzaju frontu, wydaje się zapewnić najlepszą drogę do przeobrażeń socjalistycznych.

JERZY WALASEK

Kształcić ludzi myślących

Do niedawna oświata była tematem modnym okresowo: zwłaszcza po maturach i po egzaminach wstępnych na wyższe uczelnie. Teraz stała się tematem ważnym, czego wyrazem jest praca specjalnego komitetu ekspertów, przygotowujących na zlecenie kierownictwa partii raport o stanie oświaty. Zanim to nastąpi — toczą się dyskusje, dotyczące najrozmaitszych problemów, związanych z modelem oświaty. Dotyczą one przy tym nie tylko spraw doraźnych, ale i zasadniczych dla przyszłego kształtu szkolnictwa — począwszy od podstawowego a na wyższym skończywszy.

Jednym z takich problemów zajmuje się Józef Kozielecki na łamach „Kultury” w artykule pt. „Kształcić ludzi oświeconych czy twórczych?”. Autor zajmuje się więc sprawą celów kształcenia, wychodząc z założenia, że obecne rozstrzygnięcia i decyzje w tej sprawie będą miały zasadniczy wpływ na przyszły kształt naszego systemu edukacyjnego; na to, czy będzie on zdolny przygotować do życia ludzi, którzy rozpoczną pracę zawodową już w następnym stuleciu.

Autor próbuje odpowiedzieć na pytanie: czy w warunkach rewolucji naukowo-technicznej powinniśmy kształcić ludzi oświeconych, posiadających encyklopedyczną wiedzę, czy też powinniśmy wychowywać ludzi twórczych i samodzielnych? Rozważając koncepcje człowieka oświeconego, J. Kozielecki dochodzi do wniosku, że: „Przed wszystkim szkoła nie rozwijała jego pomysłowości i oryginalności, inwencji i inicjatywy. Nie opanował on umiejętności twórczego myślenia. Człowiek ten zna daty historyczne oraz prawa fizyki, ale przejawia swoisty „analfabetyzm inwencji” w czasie rozwiązywania najprostszego problemu historycznego, czy technicznego”.

Koncepcja kształcenia człowieka oświeconego doprowadza przy tym do powstawania szeregu problemów. Tak np. programy muszą być przeładowane, skoro dominuje system edukacyjny, który kształci ludzi o encyklopedycznej wiedzy. Ponadto jeśli celem kształcenia jest przyswajanie przez ludzi wiedzy, to wraz z jej wzrostem trzeba ciągle przedłużać okres obowiązkowej nauki. Podsumowując tę część swoich wywodów, autor stwierdza:

„Celem współczesnego systemu edukacyjnego nie może być kształcenie ludzi oświeconych. System taki nie odpowiada obecnym warunkom: jest przestarzały i konserwatywny. Nie przygotowuje on ludzi myślących i samodzielnych. System ten jest jednym z najślabszych ogniw łańcucha społecznego dziania”.

Tej koncepcji autor przeciwstawia system edukacyjny, którego celem powinno być kształcenie ludzi twórczych, ludzi, którzy będą umieli aktywnie operować współczesną wiedzą i którzy będą zdolni samodzielnie i twórczo myśleć oraz działać. Taka koncepcja kształcenia ludzi dopiero się zarysowuje, ale jej realizacja jest konieczna m. in. po to, żeby system kształcenia rozwijał

i stymulował określone, kierunkowe zdolności człowieka, jego samodzielność, inicjatywę, inwencję i pomysłowość.

Nie jest to sprawa łatwa. „Zmiana zasadniczych celów kształcenia — pisze autor — przedstawienie systemu edukacyjnego na wychowanie ludzi twórczych, jest wyjątkowo trudna. Wymaga ona przezwyciężenia tradycyjnego stylu myślenia i zmiany metod przygotowania nauczycieli, wymaga doinwestowania szkoły, zwiększenia jej samodzielności i zniesienia wielu barier i oporów biurokratycznych. Są to przeobrażenia skomplikowane i kosztowne. Należy je jednak wprowadzać z całą konsekwencją. Postęp pedagogiczny powinien być szybszy niż dotychczas. Nie można bowiem prowadzić gry o jutro, posługując się systemem kształcenia, który jest produktem dnia wczorajszego. Grę tę można wygrać jedynie po wprowadzeniu do niej nowoczesnego systemu, którego jednym z głównych celów jest kształcenie ludzi myślących”.

O podobnych sprawach pisze Rajmund M. Cieśliński na łamach „Itd” w artykule „Zajęcia za karę”? Rozważania te dotyczą podstaw nauk politycznych i problemu, czy ma to być przedmiot zajęć, czy również samodzielna nauka. Zdaniem autora koncepcje prowadzenia tych zajęć, przyjęte przed kilku laty, od początku nie służyły wychowaniu politycznemu studentów.

„Dotychczasowe programy — pisze autor — wskazywały jak najlepiej sprostać zadaniom niezwykle korzystnego prezentowania naszej sytuacji społecznej, gospodarczej i politycznej, i przekonywaniu słuchaczy do słuszności wybranych metod działania. Studenci natomiast podczas zajęć odwoływali się do rzeczywistości, znanej również wykładcom. Rzeczywistości jakże niekiedy odmiennej od tej prezentowanej podczas wykładów, ćwiczeń i lektur. Zajęcia takie najczęściej prowadziły do nikąd. Studenci wychodzili z nich przekonani, że tylko oni widzą daleką od doskonałości praktykę państwową, a wykładowcy zamiast uczyć ich dojrzałego politycznego myślenia, chwaliли to, co w sposób oczywisty wymagało naprawy naszej rzeczywistości”.

Autor proponuje inną koncepcję prowadzenia tych zajęć. Według niego przedmiot ma odpowiadać na pytania, które niesie dzień dzisiejszy i przyszłość i starać się przygotowywać przyszłych absolwentów do analiz i syntezy zjawisk politycznych. Trzeba mówić ze studentami o najbardziej drażliwych sprawach, o tym co dobre i złe, z czego jesteśmy dumni i co stanowić powinno powód do głębokiej zadumy i refleksji. Co zaś do koncepcji prowadzenia tych zajęć, to autor proponuje, by np. wykład był połączony z referatem i koreferatem przygotowanym przez studentów, zaś ćwiczenia miejscem marksistowskiej analizy wydarzeń współczesnych. Chodzi więc w gruncie rzeczy o to, żeby podstawy nauk politycznych przygotowywały do samodzielnej analizy zjawisk. Żeby kształciły człowieka myślącego.

LEKTOR

KRZYŻÓWKA NR 11

Poziomo: 1. plac do gry w tenisa, 5. opalone oklaski, 7. utwór muzyczny o charakterze lirycznym, 8. atak szachu, 10. wynik bezbrankowy, 13. dzień w miesiącu w kalendarzu muzycznym, 15. bogini zemsty, 16. poczet, 17. ludzie o dużym zasobie wiedzy, 19. kobieta-symbol, 21. pół człowieka pół konia, 23. góry z Rykami, 24. np. dorsz, 26. jedna z beczki, 27. szlacheckie słowo, 28. bydło domowe w pd. Azji.

Pionowo: 2. pierwiastek chemiczny, najcięższy metal, 3. urząd ministra, 4. budulec, 5. barwa ciała ludzkiego, 6. dawód zapłaty, 8. od a do z, 9. właściciel majątku, będącego odrębnością, 11. ćwiczenia wojskowe, 12. główne miasto Andaluzji, 14. pojazd dwukolowy, 18. biata szata ziemi, 20 w roku Temidy, 22. zranienie ciała, 25. roślina strączkowa.

Pomiedzy Czytelników, którzy do dnia 17 marca br. nadesłali pod adresem

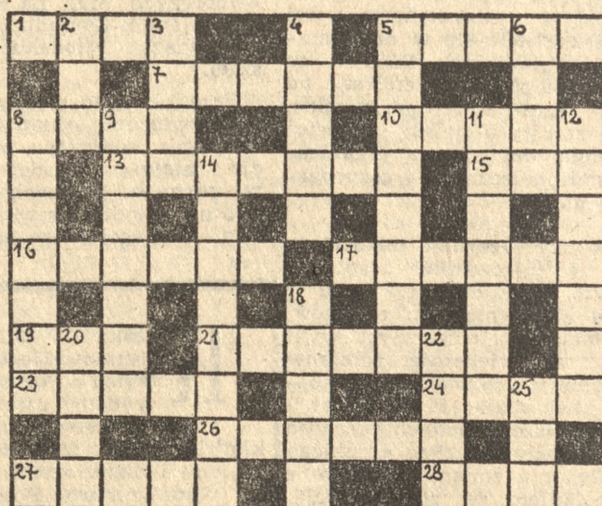
redakcji prawidłowe rozwiązania, rozdajemy 3 bony książkowe po 50 zł. Przy adresie prosimy dopisać: Krzyżówka nr 11.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 10

Poziomo: brutal, porter, oda, Ofelia, Rejtan, Urania, agrest, komiwojażer, Wisznio, kreton, jodyna, niecka, nów, aktywa, antena.

Pionowo: brokuł, talon, Loara, Paria, rajfer, reneta, anons, Ilion, glaur, efekt, POM, dwówka, Ankara, zryw, Ułana, kanwa, elekt.

Bony książkowe po 50 zł wylosowali:
1. Lucyna Szumska — Wągrowiec, Jerzyka 12 m 14.
2. Marian Paterka — Jarocin, Wojska Polskiego 17.
3. Małgorzata Bura — Czerwonak, Okrzeja 1 m 6.
Nagrody wysyłamy pocztą.



Targowe zwierciadło

Dokończenie ze str. 3

wiednim surowcem. Obecne Targi ujawniają te możliwości i zapotrzebowanie materiałowe, wypadnie z tego sporządzić bilans społecznej opłacalności importu surowca czy nawet pewnych urządzeń, aby te rezerwy były na przyszłość lepiej wykorzystywane.

Określono też jasniej rolę rzemiosła prywatnego, które bez państwowych inwestycji może dostarczyć wiele uzupełniających towarów. Ograniczenie roli rzemiosła prowadziło dotychczas jedynie do likwidacji mocy produkcyjnych. Naj-

silniejsze „niebieskie ptaki” i „kominy” zarobkowe pozostały, natomiast wskutek niesprzyjających warunków pracy i zbytu 5000 drobnych rzemieślników w kraju zlikwidowało swe warsztaty. Te praktykę po winna więc chyba zastąpić polityka poparcia dla potrzebnej produkcji rynkowej oraz właściwe stosowanie progresji po datkowej przy zwiększonych dochodach. A na Targach trzeba kupować również w rzemiosle, jeśli daje ono rzeczywiście potrzebny towar.

Na handlu spoczywa teraz od powiedzialność za realizację polityki partii. Na ile została ona zrozumiana oddolnie, w przemyśle i handlu, przekonamy się po części już podczas tych Targów. Co prawda mamy jeszcze niejasny obraz przyszłego popytu. Ale procent został wyczulony na potrzeby handlu. Co prawda istnieje nadal wiele napięć w popycie i podaży. Ale jednocześnie płynnie przez kraj fala produkcyjnych zobowiązań, które pośrednio i bezpośrednio wpływają już na zwiększenie zapotrzebowania rynku. Obecne Targi zilustrują więc te wszystkie problemy, dając materiał do dalszych planistycznych analiz i przedsięwzięć produkcyjnych oraz organizacyjnych. Targowe zwierciadło powinno niedługo odbijać bardziej prawidłowy obraz.

ZBILUT SEK

TADEUSZ KRASZEWSKI

skradziony GWÓZDZ

— Widzi pan! — podchwycił Dębowicz — Gdy się głośno opowiada, przypominają się różne szczegóły. Po skończeniu zatem gry, panna Dorota poszła do siebie na górę.

— Musiałam spakować neseser — wyjaśniła Dorota. — A panowie zostali w gabinecie — ciągnął nadal Dębowicz — Czy pamięta pan, że obraz wisiał wtedy na ścianie? Ze swojego miejsca przy stolek musiał go pan widzieć.

— Tak! Wisiał na pewno. Widziałem go — stwierdził Stępień.

— Szymon lubi patrzeć na „Dziewczynę”, ponieważ jest podobna do mnie — wypaliła niespodziewanie Dorota.

Dębowicz z trudem powstrzymał uśmiech, a Stępień spojrzął na nią zgorszony.

— Doroto!

Dziewczyna zalała się rumieńcem.

— Ależ ja... Tylko dlatego, że na pewno...! Jeśli Szymon stwierdza, że widział, to można na tym polegać.

— Oczywiście! To bardzo ważne stwierdzenie — z powagą przyznał Dębowicz. — Wróćmy do dalszego ciągu. Wyszli zatem państwo o pół do dziesiątej. Czy w drodze nie zaszło nic szczególnego?

Stępień niechętnie wzdręgnął ramionami.

— Żadnych sensacji! Pociąg odszedł punktualnie o godzinie dwudziestej pierwszej pięćdziesiąt.

— Wracał pan z dworca bardzo powoli, bo był pan w pałacu dopiero kwadrans po dziesiątej...

— Być może! Nie patrzyłem na zegarek!

— Co pan robił po powrocie?

— Pożegnałem się z dyrektorem. Rozmawialiśmy chwilę. Prosiłem o pozwolenie zatrzymania auta na dwa, trzy dni. Po tem poszedłem do swojego pokoju i położyłem się spać.

— Spał pan dość krótko. Nie budziły pana jakieś hałasy? Nie słyszał pan burzy?

— Tak! Zdaje się, że była burza. Gdy wyjeżdżałem przemieniał ją.

— Czy... proszę się namysleć, bo to ważne pytanie — zwrócił mu uwagę Dębowicz — Czy przejeżdżając przed frontem pałacu nie zauważył pan, że jedno z okien gabinetu było otwarte?

W oczach Stępnia zamigotał niepokój, czy wahanie. Zmarszczył brwi, jakby rozważał coś głęboko, czy przypominał sobie z wysiłkiem.

— Ma pan rację! To sobie przypominam! Było otwarte środkowe okno. Zanotowałem to sobie w pamięci. Zdziwiło mnie. Pomyślałem sobie, jak dyrektor mógł je tak zostawić. Ale później zapomniałem zupełnie o tym drobnym szczególe.

— Widzi pan! Nie pamięta pan żadnych innych drobnych a niezwykłych szczegółów?

— Nie! Chociaż... — znów myślał z wysiłkiem — Zdawało mi się... ale tego nie jestem całkowicie pewny, że w alei grabowej widzę ślady kół samochodowych. Zanotowałem to sobie na jakimś marginesie uwagi. Pomyślałem nawet, czy to ślady naszego auta odnowiły się tak pod wpływem deszczu. Ale zajęty byłem innymi myślami i zapomniałem o tym. Tak! Teraz jestem pewien, że to były ślady jakiegoś obcego auta, które wjechało w aleję i zawróciło przed podjazdem!

— Widzi pan! To znów może być bardzo ważne! Może pan teraz opowie mi przebieg swej wycieczki samochodowej — rzucił porucznik.

Chwilowe ożywienie inżyniera nagle przygasało.

PÓŁKA
Z KSIĄŻKAMI

LITERATURA
SPOŁECZNO-POLITYCZNA

Krzysztof Teodor Toeplitz — „Akyrema”, WAIŁ str. 165, zł 25.

Kazimierz Błahij — „Ostatnia tajemnica zatopionych bogów”, Iskry, str. 209, zł 40.

Tadeusz Zochowski — „Nie ma raju w Aniolowie” LSW, str. 225 zł 13.

„Kalendarz lubelski 1971”, WL, str. 228, zł 15.

„Wyrzutnia rakietowa Katusza”, MON, str. 7.

4 GŁOS WIELKOPOLSKI A
14/35 III 1971 Nr 62 (8415)

cdn.

Wracają na rodzinną ziemię

Z działalności Koła Studentów Koszalinian

W klubie ZSP UAM „Pod Maskami” odbyło się ostatnie spotkanie studentów poznańskich uczelni — członków Studenckiego Koła Koszalinian. Zebranie miało szczególnie uroczysty charakter, gdyż zbliżało się do 26 rocznicy wyzwolenia Koszalina i 10-leciem działalności koła.

Władze Koszalina dobrze oceniają tę działalność, gdyż spośród jego członków najwięcej studentów — po ukończeniu nauki w Poznaniu — wraca na ziemię koszalińską. Mówił o tym w czasie spotkania przewodniczący Prezydium WRN z Koszalina — Wacław Gelger, który podkreślił, że chociaż Koszalińskie doborło się już dwóch własnych wyższych uczelni (WSI i WSN) to nadal znakomitą większość pracowników z wyższym wykształceniem, pracujących w województwie, stanowią absolwenci poznańskich uczelni, członkowie Koła Koszalinian. Tak np. spośród około 800 nowo zatrudnionych w roku 1969 poznaniacy stanowili zdecydowaną większość. Nadal jednak w województwie brak specjalistów: inżynierów rolnictwa, budownictwa, ekonomistów, lekarzy i nowych kadr dla szkolnictwa. Mówca gorąco zachęcił członków koła do powrotu na ziemię koszalińską.

W czasie spotkania informacja na temat możliwości zatrudnienia i uzyskania mieszkania w województwie wypowiadali się m. in. przedstawiciele Wydziału Zatrudnienia Prezydium WRN oraz prezes Koszalińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Z kolei przewodniczący Prezydium WRN wręczył długoletniemu opiekunowi koła

prof. dr. Michałowi Sezanieckiemu Honorową Odznakę za Zasługi dla Rozwoju Woj. Koszalińskiego.

Koło Koszalinian liczy obecnie prawie 200 członków i prowadzi bardzo ożywioną działalność. Od 1962 roku koło współpracuje ze szkolnym Kołem Przyjaciół Ziemi Koszalińskiej z poznańskiego Technikum Handlowego oraz z Kołem Czułuchowian z Technikum Samochodowym. Dobrze układa się też współpraca z Koszalińskim Towarzystwem Społeczno-Kulturalnym. Co roku odbywają się zjazdy członków koła, w czasie których podpisane są umowy o stypendia fundowane z przedstawicieli koszalińskich zakładów pracy. Organizowane są również objazdy dla stypendystów po województwie, mające na celu zapoznanie ich z przyszłymi zakładami pracy. (map)

Na Nowym Mieście

Tytuły wzorowych dla administratorów i dozorców

Od szeregu lat w dzielnicy Nowe Miasto trwa współzawodnictwo między dozorcami i administratorami posesji o tytuły „Wzorowego Dozorca” i „Wzorowego Administratora”. Obejmują one tych wszystkich, którzy zgłaszają chęć uczestniczenia w tej pożytecznej akcji.

Najlepszych dozorców i administratorów typują komitety blokowe, Straż Pożarna, San-Epid, KD MO oraz Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium DRN, które przeprowadzają systematyczne kontrole poszczególnych posesji.

Ostatnio odbyło się w Prezydium DRN podsumowanie wyników współzawodnictwa za zeszły rok. Tytuł „Wzorowy Dozorca” otrzymali: Stanisław Kaczmarek (Smolna 11), Ryszard Błaszak (Średnia 4), Elżbieta Gasińska (Krótka 2), Maria Domżał (Krótka 3), Teresa Toluli (Smolna 5), Marian Rakocki (Smolna 1) i Antoni Jankowski (Smolna 19). Tytuł „Wzorowego Administratora” przyznano: Pelagii Kalużnej (Krótka 2), Antoniemu Nogajowi (Smolna 12b), Marii Stępcie (Główna 31), Grzymisławowi Ryszewskiemu (Smolna 19), Marii Tomczak (Smolna 2), Helenie Rutkow-

AKTUALNOŚCI

● Około 30 fotografów pod wspólnym tytułem „Impresje Tatrzańskie” wystawia obecnie w siedzibie Wojewódzkiego Ośrodka Informacji Turystycznej przy St. Rynku 77 — Maksymilian Myszkowski. Ten znany na naszym gruncie fotograf, od wielu lat upodobał sobie tematykę górską i w swej pracy twórczej jej właśnie poświęca wiele miejsca. Cały zestaw bardzo sugestywnie prezentuje piękno Tatr, a zarazem ujawnia głęboką twórczość poszukiwań autora.

● Pedagodzy i pracownicy Wielkopolskiego Studium Muzycznego wpłacili 900 złotych na odbudowę Zamku Warszawskiego. Kwotę tę zebrano na zebraniu z okazji Dnia Kobiet, a zarazem postanowiono zorganizować współzawodnictwo między pedagogami, którzy w swoich klasach zainicjują zbiórki przez urządzanie popisów uczniowskich, występów i koncertów.

● Kilkadziesiąt b. pracowników Prezydium RN Poznania uczestniczyło w spotkaniu, jakie z okazji Dnia Kobiet odbyło się w Białej Sali Prezydium. Prócz tradycyjnej kawy i okolicznościowych przemówień spotkanie urozmaiciła część artystyczna w wykonaniu artystów scen poznańskich. (c)

Wznovienia w teatrach poznańskich

Teatr Polski wznowia na życzenie publiczności przedstawienia „Gwałtu, co się dzieje” — Fredry i „Ptaka” Szaniawskiego.

Spektakle „Gwałtu, co się dzieje” i „Ptaka” wznowione w czwartek, 18 bm. na scenie Teatru Nowego w „Olimpii”. W tym samym dniu na scenie Teatru Polskiego odbędzie się 50 przedstawienie „Ptaka”. (na)

Wszyscy uczestnicy spotkania wyrazili chęć dalszego udziału we współzawodnictwie. Zdobywcy tytułów otrzymali także specjalne wywieszki do tablicy informacyjnej, określającej, że budynkiem opiekuje się wzorowy dozorca lub administrator. (c)

Wznovienia w teatrach poznańskich

Teatr Polski wznowia na życzenie publiczności przedstawienia „Gwałtu, co się dzieje” — Fredry i „Ptaka” Szaniawskiego.

Spektakle „Gwałtu, co się dzieje” i „Ptaka” wznowione w czwartek, 18 bm. na scenie Teatru Nowego w „Olimpii”. W tym samym dniu na scenie Teatru Polskiego odbędzie się 50 przedstawienie „Ptaka”. (na)

Wznovienia w teatrach poznańskich

Teatr Polski wznowia na życzenie publiczności przedstawienia „Gwałtu, co się dzieje” — Fredry i „Ptaka” Szaniawskiego.

Spektakle „Gwałtu, co się dzieje” i „Ptaka” wznowione w czwartek, 18 bm. na scenie Teatru Nowego w „Olimpii”. W tym samym dniu na scenie Teatru Polskiego odbędzie się 50 przedstawienie „Ptaka”. (na)

Wznovienia w teatrach poznańskich

Teatr Polski wznowia na życzenie publiczności przedstawienia „Gwałtu, co się dzieje” — Fredry i „Ptaka” Szaniawskiego.

Spektakle „Gwałtu, co się dzieje” i „Ptaka” wznowione w czwartek, 18 bm. na scenie Teatru Nowego w „Olimpii”. W tym samym dniu na scenie Teatru Polskiego odbędzie się 50 przedstawienie „Ptaka”. (na)

Wznovienia w teatrach poznańskich

Teatr Polski wznowia na życzenie publiczności przedstawienia „Gwałtu, co się dzieje” — Fredry i „Ptaka” Szaniawskiego.

Spektakle „Gwałtu, co się dzieje” i „Ptaka” wznowione w czwartek, 18 bm. na scenie Teatru Nowego w „Olimpii”. W tym samym dniu na scenie Teatru Polskiego odbędzie się 50 przedstawienie „Ptaka”. (na)

Wznovienia w teatrach poznańskich

Teatr Polski wznowia na życzenie publiczności przedstawienia „Gwałtu, co się dzieje” — Fredry i „Ptaka” Szaniawskiego.

Spektakle „Gwałtu, co się dzieje” i „Ptaka” wznowione w czwartek, 18 bm. na scenie Teatru Nowego w „Olimpii”. W tym samym dniu na scenie Teatru Polskiego odbędzie się 50 przedstawienie „Ptaka”. (na)

Wznovienia w teatrach poznańskich

Teatr Polski wznowia na życzenie publiczności przedstawienia „Gwałtu, co się dzieje” — Fredry i „Ptaka” Szaniawskiego.

Spektakle „Gwałtu, co się dzieje” i „Ptaka” wznowione w czwartek, 18 bm. na scenie Teatru Nowego w „Olimpii”. W tym samym dniu na scenie Teatru Polskiego odbędzie się 50 przedstawienie „Ptaka”. (na)

● Sprzedaż

Sprzedam gitarę basową „Typhon”. Janusz Szczepański, Poznań, ul. Libelta 6 m. 7. 1509g

Grzejniki centralnego ogrzewania, wykonuje Poznań - Staroleka, ul. Orłat 17, tel. 741-23. 13g

Sklep przy ul. Grobla 1a poleca: zamknięcia przeciw kradzieży samochodów, tablice rejestracyjne, poszukiwane akcesoria motocyklowe i samochodowe oraz najwyższej jakości szcztotki „Kasia” i karnisze do firan. 1297g

Pustaki ściennie, stropowe — wykonuje Betoniarńia, Sobczak, Stonawy, pow. Oborniki. 1408g

Pianino brązowe, korzystnie sprzedam. Telefon 527-03. 1512g

Sprzedam okazynie barak mieszkalny do rozbioru. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1429g.

Szafę biblioteczną orzech sprzedam. Prądnyskiego 22 m. 4. 1424g

Opony promieniowe Michelin 155 X 15 ZK, sprzedam do Volkswagena. Rynek Jeżycki 1 m. 1. 48859gpr

Sadzonki pomidorów — szklarniowe, odstapie. — Tel. 479-96. 1522g

Pekiniżki, szczeniaki rodowode — sprzedam Wierzbinska, — Swarzędz, Cieszkowskiego 21. 1543g

Garaż blaszany 2 X 4,3 m sprzedam lub wydzierżawię, ul. Owiana. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1542g.

Futro nowe łapki karakulowe sprzedam. Telefon 915-04. 1570g

Sprzedam 2 konie lat 3 i 4 oraz snopowiazakę konną i trawiarke. Kobylniki Małe, pow. Poznań, Roman Ciesielski. 1576g

Seradix nr 1 do ukorzenienia goździków, opakowania oryginalne, każdą ilość sprzedam. Poznań, plac Kolegiacki 13 m. 1, Moskali. 1589g

Sprzedam nowy silnik do motorówki Wiaterek 12 KM, cena 10.500 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1618g.

Sprzedam organy elektryczne. Tel. 713-81. 1603g

Pianino Calisia — sprzedam. Dąbrowskiego 153 m. 8. 1463g

Sprzedam wózek dziecięcy, Debic, Dębowa 33 m. 3. 1456g

Wózki dziecięce — ostatnia nowość, głębokie — kombinowane specerówki poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 13. 1655g

● Samochody

Sprzedam Wartburga — nowy typ. Poznań, Skarbka 10. 1595g

Syrenę 104 rocznik 1969, po 28.000 km — tani sprzedam, stan bardzo dobry. 27 Grudnia 4 m. 2, od godz. 17 do 19. 1439g

Sprzedam Syrenę 101, — Pinczowska 14. 1335g

Sprzedam Syrenę 104, nowa, premia PKO. Barbara Kaczor, Obrzycko, pow. Szamotyły, godz. 15-17. 1323g

Sprzedam Skodę 1000 MB, rocznik 1967 — 30 tys. km. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1153g.

Kupię Moskwicę 408, po małym przebiegu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1441g.

Sprzedam Wartburga 1003 — prześlizowy. Strzelecka 37, garaż, godz. 16-18. 886g

Warszawę 203, tani sprzedam. Debic, Dębowa 51 m. 11. 1140g

Okazyjnie sprzedam samochód Mercedes 220, rok 1954, po kapitalnym remoncie, bardzo dobrym stanie. Środa, ul. Kórnicka 22. 1564g

Kupię Volkswagena Kombi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1574g.

Moskwicz 408, mały przebieg, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1599g.

Sprzedam Zastawę, stan idealny. Poznań, Norwida 13 m. 3. 1606g

Warszawę M-20, stan dobry, sprzedam. Poznań, ul. Wiklinowa 1 B m. 9. 1686g

● Sprzedaż

W dniu 11 marca br. zmarła w wieku 79 lat

KONSTANCJA TYCNEROWA

Msza św. przed transportacją drogi nam zwłok do Warszawy, odbędzie się w kościele Marii Królowej przy Rynku Wildeckim w poniedziałek, dnia 15 marca o godz. 13.

o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA

K1740

Sprzedaj

obuwia

Z BONIFIKATĄ

DO DNIA 20 III BR.

- ◆ KOZACZKI DAMSKIE I DZIEWCZĘCE ZE SKAY’U KOMBINOWANE ZE SKAY’EM ORAZ ZE SKÓR TŁOCZONYCH — 35 %
- ◆ CZÓŁENKA DAMSKIE I DZIEWCZĘCE — 30 %
- ◆ KOZACZKI I BOTKI DZIECIĘCE NA SPODACH PRZYSZYWANYCH — 30 % K1600

● Sprzedaż

Sprzedam nową Warszawę, typ 224, rocznik 1970. Poznań, ul. Miłowita 8, tel. 705-45. 1355g

Sprzedam Moskwicę 403. Środa Wielkopolska, tel. 375, godz. 7-15. 1357g

Sprzedam nową Warszawę 223 lub Kombi. Poznań, Masztalarska 8 a m. 10. 1973g

Sprzedam Syrenę 103. Poznań, Głogowska 91 a m. 9. 1055g

Okazyjnie sprzedam samochód BMW 1600. Parking, Al. Marcinkowskiego. 1561g

Sprzedam NSU 1000 S, w idealnym stanie. Tel. 629-57. 861g

Fiat włoskiego 125 z silnikiem 1600 cm, rocznik 69, przebieg 40 tys. km, sprzedam. Poznań - Debiec, ul. Jabłonkowska 2. 378gpr

● Nieruchomości

Kupię działkę budowlaną, działka Sołacz, Winogrody, Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1499g.

Sprzedam działkę 1.600 m² w Przeźmierowie. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1425g

Kupię 2-pokojowe mieszkanie własnościowe z c. o. w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1596g.

Samodzielne dwupokojowe, kuchnia, łazienka, balkon, telefon, c. o. etażowe, 56 m² — zamienie na pokój, kuchnię, łazienkę, c. o. Podacę metraż, piętrowo, nasłonecznienie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 1590g.

2-pokojowe M-3, komfortowe, zamienie na 3-pokojowe w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1455g

● Nieruchomości

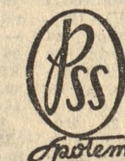
Kupię działkę budowlaną, działka Sołacz, Winogrody, Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1499g.

Sprzedam działkę 1.600 m² w Przeźmierowie. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1425g

Kupię domek lub połowę willi, do zamiany komfortowe dwupokojowe M-3. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1582g.

Działkę budowlaną 800 m² w Krotoszynie, sprzedam. Strupczewski, Warszawska, ul. Madalińskiego 102 m. 6, tel. 44-69-81, po 19. K1595

Działkę budowlaną Nowa Wieś Swarzędzka — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1526g.



NOWO OTWARTY SKLEP PSS

INFORMUJEMY, że

NOWO OTWARTY SKLEP PSS

przy ul. Powstańców Wielkopolskich 10

PROWADZI NASTĘPUJĄCE BRANŻE:

- ◆ SANITARNO - PIECOWNICZA
- ◆ ELEKTROTECHNICZNA
- ◆ I OKUĆ BUDOWLANYCH

SKLEP CZYNNY JEST W GODZ. OD 10—18.

K1482

● Lokale

Przyjmę małżeństwo — członków spółdzielni — pokój z kuchnią. Poznań, ul. Sobotecka 43, tramwaj 3 — 13, przy Junikowskiej. 1469g

Pracownik naukowy z 20 na, członkowie spółdzielni, wynajmą pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1432g.

Zamienie mieszkanie samodzielne, dwupokojowe, parter — na podobne piętrowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1298g

Małżeństwu wynajmę pokój w nowym budownictwie. Platne za rok, względnę na 2 lata z góry Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1347g.

Paniace wspólny pokój wynajmę. Rawicka 110. 1343g

Przyjmę małżeństwo na pokój, członków spółdzielni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1338g

Przyjmę studenta lub studentkę na pokój. Telefon 690-59. 1387g

Przyjmę na pokój, najchętniej panienki. Dąbrowskiego 322 a, od pięci 3 przystanek autobusowy 61. 1524g

Dwa pokoje 50 m², balkon, telefon, kuchnia 9 m², korytarz, łazienka wspólna, osobne łazienki, Jeżyce — zamienie na mieszkanie typu M-4, kwaterunkowe, spółdzielcze. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1413g

Pana na pokój wspólny przyjmę. Świetłana 16 m. 4 (Grunwaldzka). 1602g

Pokój umeblowany centrum, c. o., oddam na dwa lata. Platne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1491g.

Kulturalny, 40-letni pan, członek spółdzielni mieszkaniowej, poszukuje komfortowego pokoju sublokatorskiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1616g.

Pani z córką lat 10, poszukuje pokoju na okres roku. Najchętniej na Starolece, umeblowany lub nie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1452g

Bydgoszcz! — Zamienie mieszkanie spółdzielcze, trypokojowe — na równorzędne w Poznaniu. Oferty — Poznań, Głogowska 105 m. 5, telefon 668-50. 1004gpr

Przyjmę małżeństwo na pokój, członków spółdzielni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1338g

Przyjmę studenta lub studentkę na pokój. Telefon 690-59. 1387g

Przyjmę na pokój, najchętniej panienki. Dąbrowskiego 322 a, od pięci 3 przystanek autobusowy 61. 1524g

Dwa pokoje 50 m², balkon, telefon, kuchnia 9 m², korytarz, łazienka wspólna, osobne łazienki, Jeżyce — zamienie na mieszkanie typu M-4, kwaterunkowe, spółdzielcze. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1413g

Pani z córką lat 10, poszukuje pokoju na okres roku. Najchętniej na Starolece, umeblowany lub nie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1452g

Kulturalny, 40-letni pan, członek spółdzielni mieszkaniowej, poszukuje komfortowego pokoju sublokatorskiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1616g.

Pani z córką lat 10, poszukuje pokoju na okres roku. Najchętniej na Starolece, umeblowany lub nie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1452g

Bydgoszcz! — Zamienie mieszkanie spółdzielcze, trypokojowe — na równorzędne w Poznaniu. Oferty — Poznań, Głogowska 105 m. 5, telefon 668-50. 1004gpr

Przyjmę małżeństwo na pokój, członków spółdzielni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1338g

Przyjmę studenta lub studentkę na pokój. Telefon 690-59. 1387g

Przyjmę na pokój, najchętniej panienki. Dąbrowskiego 322 a, od pięci 3 przystanek autobusowy 61. 1524g

Dwa pokoje 50 m², balkon, telefon, kuchnia 9 m², korytarz, łazienka wspólna, osobne łazienki, Jeżyce — zamienie na mieszkanie typu M-4, kwaterunkowe, spółdzielcze. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1413g

Sprzedam działkę budowlaną, powierzchnia 700 m² i 400 m². Ostrów Wlkp., Traugutta 33. 1519g

Dom trypokojowy — łazienka, 280.000 złotych — sprzedam. Krawiec, Poznań, Garbary 53. 1665g

Odstąpię działkę z rozpoczętą budową. Poznań - Świerczewo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1577g.

● Różne

Garaż, blisko pięci na Jeżycach, wolny od 10 kwietnia. Tel. 452-49, godz. 15-18. 1430g

Lodówki naprawiam. Telefon 316-07. 1309g

Wykonuję ozdobne kraty na okna, kaloryfery, parokany, bramy itp. z metalu. Stanisław Waligórski, Poznań, Małoszyńska 22, tel. 67-36-22. 1594g

Pracownicy poszukiwani

Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Poznaniu przyjmie zaraz następujących pracowników:

— TOKARZY

— SZLIFIERZY

Wynagrodzenie zgodne z układem zbiorowym w przemyśle metalowym.

Zgłoszenia pisemne, telefoniczne i osobiste przyjmuje Dział Szkolenia i Spraw Osobowych WSK — Poznań, ul. Rokietnicka 5, tel. 670-061, wewn. 19. K1520

Poznańska Składnica Zaopatrzenia Przemysłu Odzieżowego — zatrudni zaraz

— REFERENTA d/s TRANSPORTU

— REFERENTA w Dziale Handlowym — wymagane wykształcenie średnie + praktyka.

Warunki pracy i płacy do omówienia w komórce d/s osobowych w Poznaniu, ul. Jackowskiego 31. K1680

— KIEROWNIKA BUDOWY — wykształcenie średnie techniczne, praktyka zawodowa, pożądane uprawnienia budowlane;

— CIEŚLI, DEKARZY, ZDUNÓW — zatrudni Dzielnicę Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlane Poznań - Jeżyce, ul. Cicha 8 (boczna od Pułaskiego).

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Praca na terenie miasta Poznania. K1682

Poznańska Wytwórnia Produktów Spożywczych PT w Poznaniu, ul. Wolczyńska 46/48 zatrudni

— KIEROWNIKA MAGAZYNU — wymagane wykształcenie średnie, praktyka zawodowa;

— STARSZEGO MISTRZA do bazy remontowej — wymagane wykształcenie średnie mechaniczne, praktyka zawodowa w zakresie remontu maszyn i urządzeń przemysłu spożywczego;

— FREZERA do bazy remontowej — wymagane kwalifikacje czeladnicze, praktyka zawodowa.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w przedsiębiorstwie. K1721

GŁOS WIELKOPOLSKI

Halowe ME

Wyniki pierwszego dnia halowych Mistrzostw Europy w lekkiej atletyce, rozgrywanych w Sofii:

Kobiety: skok w dal — 1) Rosendahl (NRF) — 6,64; 2) Szewińska (Polska) — 6,56; 3) Viscopoleanu (Rumunia) — 6,53;

Pchnięcie kulą kobiet: 1) Czyżowa (ZSRR) — 19,70; 2) Gummel (NRD) — 19,50; 3) Iwanowa (ZSRR) — 18,69; 9) Chwinińska (Polska) — 15,85;

Sztafeta kobiet 4x1 okrążenie biegni: 1) ZSRR — 1,37,3; 2) NRF — 1,38,0; 3) Bułgaria — 1,39,3;

Mężczyźni: pchnięcie kulą — 1) Briesenick (NRD) — 20,19; 2) Wojkin (ZSRR) — 19,54; 3) Bruch (Szwecja) — 19,50, 4) Komar (Polska) — 19,43;

60 m mężczyźni: 1) Borzow (ZSRR) — 6,7; 2) Hirscht (NRD) — 6,7; 3) Kokot (NRD) — 6,8;

Skok wzwyż mężczyźni: 1) Major (Węgry) — 2,17; 2) Tarmak (ZSRR) — 2,17; 3) Kelmén (Węgry) — 2,17;

Sztafeta mężczyzn 4x2 okrążenie biegni: 1) Polska — 3,11,1; 2) ZSRR — 3,11,9; 3) Bułgaria — 3,15,6; (omb)

List MKOl

do „Wolnej Europy”

Międzynarodowy Komitet Olimpijski postanowił zwrócić się do rozgłośni „Wolna Europa” z żądą niemo, by nie wykorzystywała przy szlaczonych letnich igrzyskach olimpijskich do celów propagandy politycznej.

List MKOl domaga się, by w okresie trwania igrzysk 26 sierpnia — 10 września 1972 r. przerwana została działalność propagandowa, by relacje z Olimpiady były zgodne z duchem „karty olimpijskiej”. (PAP)

WYRÓWNY REKORD EUROPY

Roland Matthes (NRD) wyrównał rekord Europy w wysięgu pływackim na 100 m mot. rezultatem 57,5. Rekord na tym dystansie należał do Lampego (NRF). (omb)

MARZEC	Matyldy
14	Longina
Niedziela	
15	
Poniedziałek	Słońce: 6.10—17.55

TEATR

NIEDZIELA

POLSKI — g. 19 „Kordian”; **NOVY** — g. 19 „Improwizacja do Szekspira”; **Wariacje 4:4**; **SVIFIDY** (wieczór baletowy); **OPERETKA** — g. 15 „Dama od Maxima”; **MARCINEK** — g. 11 „Tymoteusz majsterklepka”.

W poniedziałek teatry nieczynne.

KINA

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Barbarella” (franc.-włoski 16 l.); g. 17.30, 20 „Ucieczka w kajdanach” (USA 14 l.); **APOLLO** — remont; **R&L-TYK** — g. 9.45, 12, 20, 22.30, poniedziałek g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Sto karabinów” (USA 16 l.); niedziela g. 14.15 „Skradziony balon” (czeski 11 l.); g. 16.15 i 18 „Pejzaż z bohaterem” (pol. 16 l.); **CZTERE NASTKI** — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Fraulein doktor” (juga. 18 l.); **GONG** — g. 10, 12, 14 „Król Maciusz I” (pol. 7 l.); g. 16, 18.15, 20.30 „Tonkapi” (USA 16 l.); poniedziałek g. 10, 12, 16, 18, 20 „Teoria uwodzenia” (franc. 18 l.); **GRUNWALD** — g. 12 „Jacek i jego piesek” (bajka); niedziela i poniedziałek g. 15, 17 „Wyzwanie dla Robin Hooda” (ang. 11 l.); g. 19.30 „Marsya i Napoleon” (pol. 16 l.); **GWIAZDA** — g. 10, 12, 14, 16 „Poniedziałek swego szeryfa” (USA 11 l.); g. 18, 20.15 „Życie, miłość, śmierć” (franc. 18 l.); poniedziałek g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Kniaź i Tatarzy” (bułg. 14 l.); **KOSMOS** — g. 11 „Old Surehand” (juga. 11 l.); g. 17, 19.30 „Dancing w kwatery Hitlera” (pol. 16 l.); poniedziałek g. 17 „Walek karowy” (USA 14 l.); g. 19.30 **SDKE** „Fantom” — „Jak być kochanym” (pol.); **MALTA** — g. 15 „Cierpienia małego lenia” (radz. 7 l.); g. 16 „Wielki wąż Chingach gook” (NRD 11 l.); g. 18, 20 „Księżniczka” (szwedz. 18 l.); **Księżniczka** (NRD 16 l.); **MINIATURKA** — g. 14, 16 „Wujaszek czarodziej” (węg. 11 l.); g. 18, 20 „Buntownik bez powodu” (USA 16 l.); poniedziałek nieczynne; **OLIMPIA** — g. 11.15 bajki, g. 12.30, 15, 17.30, 20 „Winnietu w Dolinie Śmieci” (juga. 14 l.); poniedziałek nieczynne; **OSIEDELE** — g. 17, 19.30 „Walek karowy” (USA 14 l.); poniedziałek g. 17, 19.30 „Białe słońce pustyni” (radz. 14 l.); **PANCERNIAK** — g. 11 „Ali Baba i 40 rozbójników” (radz. 7 l.); g. 17.30, 20 „Poniedziałek swego szeryfa” (USA 11 l.); poniedziałek g. 17.30, 20 „Człowiek, który wyzwał życie” (duński 16 l.); **PALACOWE** — g. 15, 17.30 „Pan Dodek” (pol. 14 l.); g. 20 „Zbieg z Alcatraz” (USA 18 l.); poniedziałek nieczynne; **PRZYJAŹN** — g. 15.30, 18, 20.15 „Koniec barona Ungera” (węg. 14 l.); poniedziałek nieczynne; **RJALTO** — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Opowieść do poduszki”

6 GŁOS WIELKOPOLSKI A 14/15 III 1971 Nr 62 (8415)

Sport-sport-sport

21 bm. inauguracja drugiej rundy II ligi piłkarskiej

Poznańscy drugoligowcy przed trudnym zadaniem

Już za tydzień 21 marca rozpoczyna się druga runda rozgrywek mistrzowskich II ligi piłki nożnej. Do walki o punkty staje 16 zespołów, a wśród nich dwaj reprezentanci województwa poznańskiego — Warta i Olimpia.

Druga runda rozgrywek ma dla poznańskich II-ligowców istotne znaczenie, gdyż ich aktualne pozycje w tabeli nie gwarantują dalszego pobytu w II lidze. Warta plasuje się obecnie na 13 miejscu w tabeli, mając na swoim koncie 11 pkt. zdobytych w 15 meczach i różnicę bramek 10 — 13. Warta w pierwszej rundzie odniosła dwa zwycięstwa, w 7 meczach osiągnęła remis, zaś 6 spotkań mistrzowskich przegrała. Olimpia jest na 14 miejscu mając 10 pkt. i różnicę bramek 7 — 13. Olimpia również w pierwszej rundzie odniosła dwa zwycięstwa, sześć razy zremisowała i 7 razy zeszła z boiska pokonana.

Nie ma co ukrywać, że sytuacja jest bardzo poważna i tylko pełna mobilizacja obu zespołów może uratować poznańskie drużyny przed spadkiem do klasy niższej. Najważniejsze zadanie to odpowiednie ustawienie celowników u piłkarzy, gdyż 10 bramek zdobytych przez Wartę i 7 przez Olimpię w 15 meczach pierwszej rundy to stanowczo za mało.

Klub poinformowano nas w obu klubach, piłkarze bardzo starannie przygotowali się do nadchodzących rozgrywek drugiej rundy mistrzowskiej. Olimpia po obozie kondycyjnym w Jeleniej Górze, przebywała na tournée w NRD, rozgrywając tam kilka spotkań z czołowymi zespołami II ligi. W sumie do tej chwili piłkarze Olimpii rozegrali 9 spotkań towarzyskich. Dzisiaj o godzinie 11 na stadionie na Gołębini grają oni sparingowe spotkanie z Pogonią Szczecin, zaś we wtorek o godz. 15 z Arkonią. Będą to ostatnie sprawdziany formy piłkarzy Olimpii. W drużynie na stałe zaaklimatyzowali się już Łopaciński i Adamus, doszedł również grający dotychczas w Arkonii bramkarz Szeiter. Ten ostatni nabytek jest bardzo cenny dla Olimpii, gdyż Drewniak jest kontuzjowany i nie miałby go kto zastąpić. Ponadto w pierwszych meczach nie wystąpi Kurzeja, który podczas pobytu w NRD doznał złamania kości stopy.

W czasie przygotowań piłkarzy Warta do drugiej rundy trener Godek główną uwagę koncentro-

wał na kondycji. Piłkarze dwukrotnie przebywali na obozach przygotowawczych, gdzie w pocie czoła zdobywali odpowiedni zasób sił do czekających ich ciężkich spotkań. W zespole nie załatżano zasadnicze zmiany, zaś wszyscy zawodnicy są pełni optymizmu i wiary w dobre rezultaty spotkań w II rundzie.

Pierwsze mecze mistrzowskie Olimpia i Warta rozegrają 21 bm. Olimpia gościć będzie u siebie Hutnika Nowa Huta, a Warta wyjeżdża do Odry Opole. „Zielonych” zobaczymy w Poznaniu do piero 28 bm., kiedy to zmierzą się oni najprawdopodobniej na boisku przy ulicy Rolnej z Zawiszą Bydgoszcz. W sumie Olimpia ośmiokrotnie występować będzie przed poznańską publicznością w meczach z Hutnikiem, Śląskiem, Starem Starachowicem, MZKS-em Gdynia, Startem Łódź, Zawiszą, Garbarnią i Piastem, zaś Warta siedmiokrotnie z Zawiszą, Motorem, ŁKS-em, Unią Racibórz, Olimpią (6 czerwca) MZKS-em Gdynia i Startem Łódź.

dalekopisem

PŁYWACKIE MP W KIELCACH

Sobota była kolejnym dniem halowych mistrzostw Polski w pływaniu.

A oto niektóre wyniki finałowe: kobiety: 200 stylem grzbietowym: 1. Kobielska (Lech Poznań) — 2:32,2; 2. Joskow (Polonia Bytom) — 2:37,5; 3. Marciniak (Śląsk Wrocław) — 2:41,4.

Mężczyźni: 200 m st. klasycznym: 1. Smiglak (Lech Poznań) — 2:31,4.

RADIO

NIEDZIELA — PROGRAM I:

Fala 1322 m: 8.15 Show w rannych pantoflach; 9.05 Fala 56; 9.15 Radio w Magazynie Wojskowym; 10. Dla dzieci młodszych „Trzeci brat” — słuch.; 10.20 Radioniedziela informuje, zaprasza; 10.35 Radiowa piosenka miesiaca; 11. Rozgłoszenia Harcerska; 11.40 Czy znasz mapę świata; 12.15 Jarbark cudów; 13.15 Muzyczne spotkanie z Budapesztem; 13.35 Mel. ludowe; 14. Radioniedziela — spotkanie z Anna German; 14.30 W Jezioranach; 15. Konc. żyd. 16.05 Tygodn. przegląd wydarzeń niedzieln.; 16.20 Teatr PR — Premiera Roku 1970 „Szaber, bimber i miłość” — słuch.; 17.30 Transm. z Sofii lekkoatletycznych mistrzostw Europy; 18.15 Piosenki z piętorka; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 19.53 Dobranoc; 20.30 Matyszkiewicz; 21. Gra Ork. Tan. PR i Czerwone; 21.30 Radiowarstwa; 22.30 Radioniedziela — Jan Pietrzak poleca; 22.50 W rytmie walca; 23.10 Taniec, rytm, i piosenka; 0.10 Program nocny z Kielc.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.35.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 7.45 Gra Zespół Szczelińska 13-tka pod kier. S. Rososińskiego; 8. Moskwa z melod.; 8.55 senka słuchaczom polskim; 8.55 Radioniedziela; 10. Wiedza; 10.15 Radioniedziela; 12.30 Poranne symf. muz. rozsyłkiej i radzieckiej; 13.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 15. Dla dzieci „Błazany Kogucik” — słuch.; 16.30 Konc. chopinowski z nagrta T. Rutkowskiej; 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 17.30 Rewia piosenek; 18. Teatr PR „Wesele u drobnomieszcza” — słuch.; 19.15 Miejsce na ziemi — słuch.; 19.55 Polskie skrzydła; 20. Wieczór szekspirowski; 21.30 Non stop na parkiecie; 22.05 Ogólnop. i pozna. wiadom. sport.; 22.35 Niedzielne spotkanie z muzyką.

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 17, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 8.15 Słownik wyrazów znanych; 8.35 Niedzielne rytmy; 9 „W odruchu litosci” — pow.; 9.10 Hughes Aufray i jego Erupa skiff-lowa (Lublin); 9.35 Oferty kolekcjonera — „Napoleon na koniu”; 10. Ilustrowany Tygodnik Rozrywkowy; 11.25 Mistrzowie batuty — Herbert von Karajan; 12.05 Parada oszustów — „Van Dyck sprowadza lwa” — słuch.; 12.35 Przeboje naszych przyjaciół; 13. Walter and Connie — rozmówki angielskie; 13.15 4/4 — magazyn; 14.05 Przeboje na start; 14.20 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.05 Rozmawiamy z Markiem Grechutą; 15.10 Pierwsze obroty — muzyczne premiery; 15.30 Powrót — reportaż Magdaleny Bajer; 15.50 Zwierzenia prezentera; 16.15 Piosenki pięknej Marianny; 16.40 „Człowiekiem jestem” — wiersze E. Jędrzejewskiej; 17. Perpetuum mobile — magazyn; 17.30 „W odruchu litosci” — powieść; 17.40 Mój magnetofon; 18. Pogawędki w Szwamona; 18.15 Polonia Śpiewa; 18.35 Album Czesława Niemena; 19 „Pies” — słuch.; 19.30 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20. TV — twór nieznany — gawęda; 20.10 Utwory koncertowe F. Liszta; 20.35 Z naszej taśmoteki; 21.10 „Z wielorybem w herbie” — fragm. książki; 21.25 Melodie z autografem S. Mikulskiego; 21.50 Znasz-li ten głos? — koncert; 22.05 Price; 22.08 Gwiazda sędmiu wieczorów — W. Nahorny; 22.20 Kieleccyżna sercu bliska — krai-na hełmanów dobrych zbójów i pracowitych ludzi; 22.35 Wizyty w

Cenne zwycięstwo koszykarek Olimpii

Wczoraj w Poznaniu odbyło się jedno mistrzowskie spotkanie koszykówek. W sali przy ul. Młyńskiej zmierzyły się dwa poznańskie zespoły koszykarek I ligi AZS i Olimpia. Mecz ten zakończył się sukcesem koszykarek Olimpii, które wygrały w stosunku 52:43, prowadząc do przerwy 25:24.

Mecz z AZS-em miał dla drużyny Olimpii bardzo duże znaczenie. Zespół ten zajmuje szóste miejsce w tabeli mając tylko o jedno zwycięstwo więcej niż Polonia Warszawa, która plasuje się na siódmym miejscu. Nie więc dziwnie że koszykarki Olimpii przez cały czas spotkania z AZS-em grały z niezwykłą ambicją i poświęceniem. Miały one zresztą ułatwione zadanie gdyż akademicki zagraly wczoraj chyba jedno z najsłabszych spotkań w tegorocznym sezonie.

Pierwsze minuty meczu upłynęły pod znakiem lekkiej przewagi akademickiej, które w 8 minucie prowadziły nawet 14:6. Jednak od tego momentu do głosu coraz częściej zaczęły dochodzić zawodniczki Olimpii. W tym okresie demonstrowały one poprawną grę w obronie oraz popisywały się wieloma celnymi strzałami. Dzięki temu przed przerwą objęły one prowadzenie. Po zmianie stron w dalszym ciągu stroną atakującą była Olimpia. Zespół ten prowadził w 25 min. 36:27 i w 33 min. 49:35, wygrywając ostatecznie 52:43.

Najwięcej punktów zdobyły dla Olimpii: Zwierzynska 14, Gostyńska 13 i Kaźmierczak 11, dla AZS-u: Chmielewska 16, Budych 10 i Jergen 8. (s)

Polonia — ŁKS 64:61
Spójnia — Lech 73:66
Wisła — AZS W-wa 69:41

I LIGA KOSZYKARZY

Zbliżają się coraz bardziej do tytułu mistrzowskiego koszykarze Wybrzeża Gdańsk, pokonali w sobotę kolejną groźną przeszkodę, wygrywając z poznańskim Lechem 82:70 (37:36). Punkty dla Wybrzeża zdobyli: Jurkiewicz — 37, Cegliński — 17, Jezierski — 12, Nowicki — 8, Felczak — 4 i Jargielto — 4. Dla Lecha: Durejko 26, Glincka — 14, Z. Pawelczak — 12, Cegliński — 8, Chojnacki — 6, Paul — 2 oraz Stróżyna i Kosicki po 1.

Spotkanie rozegrane było w dość nerwowej atmosferze, obie drużyny popełniały wiele błędów, w końcówce jednak zdecydowanie lepsi byli gospodarze.

Spolem — Śląsk 70:79

Legia — AZS W-wa 96:84

Wisła — Górnik 104:83

Polonia — Lublinianka 81:59

KTO Z KIM GDZIE?

Niedziela, 14 marca

Godz. 10.30 Biegi przełajowe w lasku na Gołębini o Puchar GKS Olimpia.

Godz. 11.00 Olimpia Poznań — Pogoń Szczecin. Towarzystwo meczu piłkarski na stadionie na Gołębini.

— San Poznań — Warta II. Towarzystwo spotkanie w pilce nożnej. Boisko przy ul. Obowowej.

— Posańsian — Admira. Towarzystwo meczu piłki nożnej. Stadion na Winogradach.

Godz. 15.00 Lech — ŁKS Łódź. Towarzystwo spotkanie w pilce nożnej. Boisko na Dębcu.

Godz. 17.00 AZS Poznań — Olimpia Poznań. Mecz koszykarek o mistrzostwo I ligi. Sala przy ul. Młyńskiej.

— gaw.: 15.10 Tu Studio Gdańsk; 15.35 1:1 — o sporcie rozmawiaja B. Tomaszewski i S. Wysocki; 15.50 Piosenka radziecka na eksport; 16.15 Blues ziemi mazowieckiej; 16.30 Fonoarchiwum; 16.45 Nasz rok 71; 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi; 17.30 „W odruchu litosci” — pow.; 17.40 Nie tylko me lodia; 18. Oficyna wrocławska — tom „G.”; 18.35 Na tropach wielkiej pianistyki; 19. Powieść w wyd. dżw.: „Ocalenie”; 19.30 Polska piosenka na eksport; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20. Wędrowni przeboje; 20.20 Tydzień na UKF-ie; 20.35 Płyty nasze i na szęch przyjaciół; 21. Nie czytaścisie — to posłuchajcie; 21.20 „Cztery pory roku” — trzecia płyta zespołu „No To Co”; 21.45 Suita tygodnia — J. F. Haendel; „Muzyka na wodzie”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Nana Mouskouri; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23. Gruzja — wiersze M. Kłwizde; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Śpiewa Sylwia Vartan.

WIADOMOŚCI: 6, 7.30, 8.30, 12.05, 14, 18.30, 22.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.05 Pięć minut o go spodarcę; 8.14 Mosaika muzyczna; 8.39 Graja wojskowe ork. dęte; 9. Dla kl. V-VI (wycen. muzyczne); „Zadanie bezkręglewie”; 9.20 Album przebojów; 10.05 „Noc i dnie”; 10.15 Koncert muzyki polskiej; 11. Dla kl. VIII (historia); „Ich mosty”; 11.20 Dedykujemy II zmianie; 11.45 Porady praktyczne dla kobiet; 12.25 „Wiecej, lepiej, taniej”; 13. Z życia ZSRR; 13.20 „Wielkoposny mieszk”; 13.40 Rytmy i melodie dla wszystkich; 14. Reportaż literacki pt.: „Salwador w Zatoce Wszech Świata”; 14.20 Studenci Państw. Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie przed mikrofonem PR; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 „Alfa i Ome ga” — magazyn pop. naukowy; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 16.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Z księ garskiej lavy; 19.30 Magazyna Muzyczny A. Stankiewicz; 20.30 Muzyczne pocztówki z Jugosławii; 21. Naukowy rolnikom; 21.25 Pięć minut o wychowaniu; 21.30 A to Polska właśnie — aud. poetycka; 22. Koncert żywych młodościow muzyki poważnej; 22.40 Gra Pozn. 15-tka Radiowa p/d Zygmunta Małkha; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Reportaż z Festi walu Jazz nad Odrą; 23.30 Do tań ca Gra Ork. E. Rivery; 23.40 Dawna muzyka francuska; 0.10 Program nocny z Olsztyna.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7.30, 8.30, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.35.

TELEWIZJA

NIEDZIELA: 8 — TV Kurs Rolniczy: „Wiosenne zabiegi agrotechniczne”; 8.35 — Przymiomy, radziemy; 8.45 PKF: „Dla młodych widzów TV Klub Śmiałych”; „Operacja Gęsie Pióro” i „Ocean Indyjski” — film z serii „Nedem mór”; 10.20 — „Srebrna żyłka” — film z serii „Saga rodu Forsyte’ów”; 11.10 Program filmowy; 11.30 — Z cyklu „W świecie sztuki”; „Polski plakat”; 12 — Dziennik; 12.15 — „Przemiany”; 12.45 — W obiektywie — notatnik filmowy z krajów socjalistycznych; 13.25 — Dla dzieci: „Bursztynowa królewna” i „Przygody skrzata Dziecielnika”; 14.10 — Z cyklu: „Folklor żywy”; 14.40 — Teleuniwersjada — walcza zespoły Uniwersytetu Poznańskiego i Wrocławskiego; 15.30 — Spotkanie z pisarzem — Jerzym Harasymowiczem; 15.55 — Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie. Mecz Polska — Austria. Transmisja z Berna i Halowe M. E. w Lek. Atletyce; w I przerwie ok. 16.40 — Kronika sportowa; 18.20 — Studio 63 — Adam Mickiewicz „Pan Tadeusz” — księga V — „Kłótnia”. Scen. i reż. — Adam Hanuszkiewicz; 19.05 — „O miłości do kśiaż” — felieton literacki z cyklu: „Tradycja, współczesność, ciążłość”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — „Dzień na wyszcz”; — fab. film USA; 21.45 — Magazyn sportowy i halowe mistrzostwa Europy w lekkiej atletyce; 22.30 — „Jazz nad Odrą 1971” — koncert laureatów.

PONIEDZIAŁEK: 15.20 — Politechnika TV — Fizyka — Kurs przygotowawczy; „Ferromagnetyzm” oraz „Zastosowanie zjawisk magnetycznych”; 16.30 — Dziennik; 16.40 — „Zwierzyniec” oraz film „O przygodach psa Augie-dogie i Goryla Magilla”; 17.25 — Echo stadionu; 17.55 — „W zielonym obiektywie”; 18.20 — Program pt. „Pierwsze wrażenie”; 18.45 — „Eureka”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Teatr TV — „Oświadczenie” i „Jubileusz” — humorystki w A. Czechowa. Przekład — A. Sandauer. Reż. — J. Antczak. Scenografia — J. Małowski. Wykonawcy: W. Luczyńska, J. Barańska, T. Fijewski, M. Pawlikowski; 21.05 — „Raz na jazzowo” — felieton T. Krąski; 21.25 — „Zagubiony grajek” — film rozrywkowy; 22.05 — Dziennik; 22.25—23.30 — Politechnika TV (pow.).